Nr 40. Dnia 20 Lutego. Sobota. Dnia 8 (20) Lutego 1875 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11-tej rano do 2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 9. (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 40, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Eucharjusza B.
Jutro: Ś. Eleonory P.
Poniedziałek: Katedry Św. Piotra w Ant.
Wtorek: SS. Piotra Dam. i Romany P.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 8.
Zachód „ „ 5 „ 20.

Długość dnia god. 10 minut 12.
Przybyło „ „ 2 „ 42.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaw.“. PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: S. Macieja Apostoła.
Czwartek: Ś. Flawiana Męczennika.
Piątek: SS. Aleksandra B. i Fortunata.
Sobota: SS. Anastazego P. i Leonarda.

— Dziś Nabożeństwa passyjne odprawiają się w kościołach: Opieki Ś-go Józefa wprost ulicy Królewskiej i u Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście.

— Jutro jak i w następne Niedziele Wielkiego Postu odprawiać się będą począwszy od godziny 4-tej po południu Nabożeństwa passyjne z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniami w kościołach: parafialnym Ś-go Krzyża na Krak.-Przedm., Wszystkich Świętych na Grzybowie, Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, Panny Marji na Nowem-Mieście, Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, Matki Boskiej Łaskawej przy ulicy Ś-to Jańskiej, Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej, Ś-go Aleksandra na placu Trzech Krzyży, Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, Ś-tej Trójcy na Solcu, Ś-tej Barbary przy ulicy Nowogrodzkiej (na Koszykach), w kościołku Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności na Krakowskiem-Przedmieściu, N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze, tudzież w kościele Ś-go Ducha naprzeciw ulicy Mostowej, gdzie Nabożeństwo passyjne odprawiać się będzie wraz z kazaniem w języku niemieckim.

W Poniedziałek takież Nabożeństwo odprawiać się będzie w kościele Ś-go Ducha w języku polskim, gdzie Słowo Boże głosić będzie JX. Śmiechowicz, kapelan kościoła powązkowskiego.

— Jutrzejszej Niedzieli drugiej postu zwanej inaczej *Suchą*, czytaną będzie ewangelja według Mateusza Ś-go w rozdziale 17-tym „O przemienieniu się Jezusowem.“

Wiadomości miejscowe.

═ Powiadają, że u nas przemysł nie wzrasta. Mamy jednak tego przeciwne dowody. Ludzi przemysłowych nie brak, zwłaszcza w tej gałęzi przemysłu, która się zowie wyzyskiwaniem. Co krok napotykamy coraz więcej i coraz dowcipniejszych sposobów przywłaszczania sobie cudzej własności. Na szczęście jednak trzeba przyznać, że policja energicznie zwykła w takich razach działać i najczęściej owych przemysłowców przed kratki sądowe przyprowadza.

Jeden z takich wypadków był wczoraj rozbierany w tutejszym Sądzie Kryminalnym.

Konstancja Ptaszkiewicz, trzydziesto-letnia mniej więcej kobieta, za przedmiot wyzyskiwania obrała sobie stróży Warszawskich, znając widocznie ich łatwowierność. Odwiedzała ich ona zamawiając się zwykle o jakiego znajomego Jana lub Piotra.

Natrafiwszy na inne imię nie zrażała się tem wcale, lecz wypytywała stróża z których stron pochodzi. Odpowiadała zawsze, że te strony zna doskonale i tym sposobem wchodziła w gawędę, którą zakończała zwykle przyobiecaniem jakiego dobrego miejsca i poczęstunkiem wódką.

Że stróże Warszawscy lubią bardzo ten rozgrzewający napój, o tem Ptaszkiewiczowa dobrze wiedzieć musiała. Dla pewności jednak skutku zaprawiała wódkę tonderą, która jest jednym ze słabszych gatunków trucizn.

Po wypiciu takiej wódki każdy z poczęstowanych bardzo prędko przytomność tracił i nie wiedział co się koło niego dzieje.

Wtedy Ptaszkiewiczowa gospodarowała w mieszkaniu stróża jak w swojem własnem.

Tym sposobem zaopatrzyła się w różne przedmioty, jak: chustki, salopę, cukierniczkę, pierścionek a nawet i gotówkę.

Na jednej z takich wypraw Ptaszkiewiczowa przytrzymaną została. Znaleziono u niej w mieszkaniu wyż przytoczone rzeczy a także i zapas wódki, chemiczna analiza której wykazała istnienie w niej tondery, trucizny, chociaż niezbyt silnej, w każdym jednak razie szkodliwej. Pomimo zaprzeczenia czynu przekonaną ona została zeznaniami licznych poszkodowanych i świadków. Ze względu zaś, że Ptaszkiewiczowa oprócz kradzieży, nastawała jeszcze na życie i zdrowie swych ofiar, Sąd skazał ją na cztery lata Domu roboczego, ze wszystkiemi skutkami tej kary.

═ Wczorajszy wieczorek w Towarzystwie Muzycznem urządzony przez p. Sygietyńskiego wyróżniał się doborowym i urozmaiconym programem. Rozpoczęto „Sonetami Krymskiemi“ Moniuszki; wykonanie tego znakomitego utworu nie pozostawało nic do życzenia, gra bowiem pp. Żeleńskiego i Sygietyńskiego odznaczała się świetną precyzją i subtelnem zrozumieniem kompozycji.

Na nader głośny oklask zarobił dalej p. Kotarbiński doskonałem wypowiedzeniem „Parji“. Deklamacja celowała uczuciem i serdecznem ciepłem, co nadawało jej cechę prawdziwie artystycznej doskonałości.

Następnie zaproszony przez dyżurnego p. Mieczysław Horbowski, barytonista, którego od dwóch lat niesłyszeliśmy, zaśpiewał „Dzikie sny“ Żeleńskiego i „Mazurka“ Roguskiego. Sympatyczny głos p. H. stał się dziś więcej potężnym; śpiewak okazuje nadto swobodę w wyrzucaniu wysokich nut. Pieśni wykonywa p. H. z przejęciem i wdziękiem, tyle w tego rodzaju utworach pożądanym. Deklamacja jest także staranną. Gładkie wypowiadanie recitatiwów, poprawne frazowanie i mezza voce wystąpiły w arji z „Macbetha“. Swojskie utwory musiał artysta, folgując żądaniom publiczności, powtórzyć.

Pan Puchalski skrzypek, miał także oklaski.

Całość wieczoru sprawiła piękne wrażenie, jakie nie ze wszystkich wieczorów odnieść nam dano.

═ Jutro o godzinie pierwszej w południe w sali ratuszowej na korzyść Towarzystwa Osad Rolnych mówić będzie pan Tadeusz Korzon „O życiu umysłowem Grecji.“ Treść: słowo wstępne o zadaniu Historji Powszechnej — rzut oka na cywilizację wschodu — charakterystyka religii greckiej — czem Grecja stała się wielką — chwilowa świetność życia politycznego — udoskonalenie sztuk plastycznych — utworzenie teatru śmiałość myśli i wyniosłość dążeń filozofii — moralność Sokratesa, i deologia Platona, Arystoteles — przypomnienie zasług naukowych Grecji — udział całej ludności w pracach umysłowych — żywotność narodu greckiego w czasach starożytnych, w wiekach średnich i w epoce nowoczesnej.

═ Potrzeba rozszerzenia ulicy Wierzbowej jest nagląca. Przy lada wypadku ruch wstrzymuje się na całej długości ulicy często zaś w ten sposób iż cały szereg powozów sanek i wozów nie może ani naprzód ani w tył postąpić. Wypadki takie najczęściej się zdarzają w dnie targowe, jednakże i w dnie zwykłe komunikacja nie rzadko bywa bardzo utrudnioną.

═ Repertuar Teatrów Warszawskich na przyszły tydzień.

Teatr Wielki: niedziela, „Piękna Galatea“, „Robert i Bertrand“, poniedziałek, „La forza del destino“, (abonament zawieszony), wtorek, „Gli Ugonotti“, (abonament zawieszony), środa, „Otello“, dramat, czwartek, „Córka pani Angot“, (pierwszy raz) piątek, „L'Ebrea“, abonament zawieszony) sobota, „Forza del destino“, (abonament zawieszony), niedziela, „Córka pani Angot.“

Teatr Rozmaitości: niedziela, „Krytycy“, poniedziałek, „Flecista“, „Hans Jurga“, „Consilium facultatis“, wtorek, „Epidemja“, czwartek, „Nietoperze“, piątek, „Krytycy“, sobota, „Za i przeciw“, „Kosa i kamień“, (pierwszy raz), „Odludki i poeta“, niedziela, „Kosa i Kamień“, „Damy i Huzary“.

═ W dniu 9 b. m. zmarł nauczyciel szkoły elementarnej wiejskiej, w osadzie górniczej Suchedniowie, powiecie kieleckim, Antoni Figurski, który przez 52 lat w tem *jednem miejscu* nauczał trzy pokolenia.

═ Wyszło z druku sprawozdanie komietu Towarzystwa Muzycznego za rok 1874 wraz z przepisem budżetu na rok bieżący i z regulaminem.

Bilans funduszów Towarzystwa z r. 1874 wykazuje w stanie czynnym rs. 21,176 kop. 12 i tyleż w stanie biernym. W dochodach figuruje summa rs. 1695 jako wyegzekwowane zaległości. Koncerta (z współudziałem pań: Essipow i Herman, oraz p. Remenyi'ego) wykazują niedobór w summie rs. 633 kop. 33. Na dwanaście dwutygodniowych wieczorów wyłożono rs. 1,609 kop. 70, dochodu z nich było zaledwie rs. 690 kop. 50.

Koncerta zatem i wieczory muszą być zreformowane, jeżeli mają jaki taki dochód przynosić i niedoborn za sobą nie pociągać.

W roku 1874 było majątku rs. 11,592 kop. $80\frac{1}{2}$— w roku 1875 wnosi Towarzystwo do budżetu tylko rs. 9,033, więc w ciągu jednego roku okazał się ubytek blisko trzech tysięcy rubli.

MĘŻOBÓJSTWO.

W dniach 11 i 12 Lutego r. b. w X. Departamencie Rządzącego Senatu, rozpoznawaną była nader zajmująca w szczegółach sprawa o mężobójstwo, którą tu w streszczeniu podajemy.

We wsi Pułankowicach, gminie Wilkołazy, Gubernji Lubelskiej, mieszkał Michał Łukasik, właściciel kilkunasto-morgowej osady rolnej, lat 31 liczący, z żoną Agatą, mającą jedyne pięciokwartalne dziecię u piersi.

Około północy dnia 30 Stycznia 1871 r. Agata Łukasik, przybiegła do sąsiada Andrzeja Bućkowskiego z wiadomością, że mąż jej niewiadomo z jakiej przyczyny, życie zakończył.

Bućkowski, który widział Łukasika jeszcze przed wieczorem zajmującego się pracą, na podwórzu swego domu, ubrał się pospiesznie i wraz z komornicą swą Zofją Koprową, przybył do chałupy Łukasików.

Tu znaleźli oni trupa, leżącego na ławie przy piecu, twarzą do góry. Pod głową jego leżał worek sieczki. Jedną nogę miał skurczoną i opartą o komin, drugą zgiętą ku ziemi, do pasa zaś był okryty starą parcianką.

Łukasikowa zbiegłym do niej sąsiadom opowiadała że mąż jej w nocy wyszedł na podwórze, że powracając uderzył się drzwiami w chorą nogę i stękając położył się na ławie przy piecu, że wkrótce potem zaczął przeraźliwie jęczyć, chrapać, tłuc się o ławę, piec i komin, ona zaś w przerażeniu, nie wiedząc co się dzieje i przypuszczając, że to attak wielkiej choroby, siedziała cicho na łóżku, nie zapalała światła i z pomocą mężowi nie pospieszała. Gdy po upływie pół godziny wszystko się uspokoiło, odważyła się wstać z łóżka, zapaliła światło i dostrzegła męża swego nieżywym: w tej samej pozycji, w jakiej go pierwszy Bućkowski zobaczył, gdyż niedotykając się trupa, pobiegła do sąsiadów.

Bućkowski wysłuchawszy tej opowieści, niezupełną do niej przywiązywał wiarę; dziwnem mu się zdawało, że Łukasik pomimo półgodzinnego tłuczenia się na ławie o piec, nie zrzucił parcianki jaką był okryty na ziemię i worek z pod głowy nie usunął mu się;—zastanowiło go, że na trupie była zupełnie świeża i czysta koszula, że ciało zmarłego było chłodne i nieco już zesztywniałe, chociaż od chwili zawiadomienia go przez Łukasikowę o zaszłym wypadku, od chwili przybycia jego do chałupy, nie upłynęło więcej nad kwadrans czasu, że wreszcie znając Łukasika od dzieciństwa, nie słyszał nigdy, aby tenże ulegał napadom wielkiej choroby.

Zostawiwszy Zofję Koprowę przy zmarłym, Bućkowski udał się na wieś do ojca nieboszczyka, Antoniego Łukasika i zawiadomił go o tem co zaszło.

Łukasik, któremu nagła śmierć syna również wydawała się podejrzaną, po przybyciu na miejsce, powziął pierwszą myśl, że Michał został otruty.

Przeszłość Agaty Łukasikowej uzasadniała to podejrzenie. Jako córka jednego z zamożniejszych gospodarzy, przed dziesięciu laty zaślubiła Michała Łukasika o pięć lat od niej starszego. Pożycie ich z początku było dobre, lecz kilka lat upłynęło a Łukasikowie nie mieli dzieci. Michał Łukasik miał ciotecznego brata Franciszka Latosz, który mieszkając w odzielnym domu, niedaleko od Łukasików, trudnił się tkactwem i uprawą roli.

Latosz bezżenny, młody, podobał się dwudziesto-kilko-letniej bratowej. Z czasem przyszło do bliższych stosunków między niemi, tak, że w dziewiątym roku pożycia małżeńskiego, Agata powiła dziecię, do którego ojcowstwa nie przyznawał się Michał Łukasik, ale dla utrzymania zgodnych stosunków przyznał je za swoje. Zanim jednak rodzina Michała Łukasika powiększyła się, w lecie 1859 r. zaszedł wypadek który jest jedną z nici przewodnich w procesie obecnym.

Michał Łukasik cały dzień pracował, kosząc trawę, żona zaś jego pozostała w domu sama, bo służących nie mieli. Wieczorem, Łukasik wróciwszy z kosą do domu i wszedłszy do sieni, chciał kosę postawić w kącie, lecz w tej chwili wśród panującej ciemności poczuł, że go ktoś chwyta za gardło. Wczasie szamotania się, napastnik usiłował powalić go na ziemię, a gdy Łukasik czując słabnące swe siły, krzykiem wzywał pomocy, żona jego Agata, pomimo że znajdowała się w izbie, pomimo że słyszała głos męża, uważała za właściwe nie wychodzić do sieni ani z pomocą, ani ze światłem, dla przekonania się o przyczynie zajścia.

Dopiero sąsiad Bućkowski usłyszawszy przypadkiem hałas, przybiegł, co miało ten skutek, że napastnik ratował się ucieczką, pozostawiając w ręku Łukasika sukmanę, własność jak się okazało Latosza stanowiącą, gdyż ten jako umiejący pisać, na podszewce nazwisko swoje wypisał; czapkę zaś zgubioną przez Latosza, Łukasikowa schowała przed mężem i nazajutrz powróciła siostrom Latosza.

Wypadek ten został sądownie sprawdzony, gdyż Łukasik skarżył Latosza o zamiar odebrania mu życia, lecz Latosz w tym zarzucie, wyrokiem Sądu Kryminalnego w Lublinie, dla braku dowodów uwolnienie pozyskał.

Mimo takiego zdarzenia ujawnionego śledztwem, Agata niezaprzestała okazywać życzliwości swemu kuzynowi. Liczni swiadkowi poświadczyli, że Łukasikowa i Latosz spotykali się z sobą na tajemnych schadzkach w miejscach ustronnych, w domu Latosza i we własnem Łukasika mieszkaniu, podczas gdy go w domu nie było, a nawet jeden ze świadków zaprzysiągł, że na kilka dni przed zabójstwem, Latosz z Łukasikową byli w m. Kraśniku w oddzielnej zamkniętej izbie szynkownej, gdzie się wzajemnie trunkiem częstowali.

Nic dziwnego, że takie stosunki między Łukasikową a La-

W pomienionej cyfrze mieści się wartość bibljoteki (2,507 kop. 94), inwentarza (rs. 3,479 kop. 35), pozostaje więc tylko rs. 3,046 kop. 12, które nie zbyt pomyślnie świadczą o stanie funduszów i domagają się stanowczego pomnożenia.

= Jutro o godzinie pierwszej przedstawienie na korzyść „Przytuliska.“ Pani Rakiewiczowa wypowie nad program wiersz J. Grajnerta p. t. „Natura wilka ciągnie do lasu.“ Część muzyczną zapełniają pani Wilgocka i p. Alexandrowicz.

= Wyszła z druku Broszura p. n. *O kanalizacji w ogóle i sposobach jej zastąpienia* przez Aleksandra Makowieckiego i jest do nabycia w Redakcji Gazety Przemysłowej ulica Chłodna Nr. 10, po kop. 20 za egzemplarz.

= Wczorajsze widowisko dane w teatrzyku Dobroczynności będzie w przyszłą środę powtórzone. Bilety są codziennie od 11 do 1 w kancelaryi towarzystwa do nabycia.

= Próba wokalna koncertu na rzecz rodziny ś. p. Zientarskiego urządzonego, odbędzie się w salonach pp. Grossman (Miodowa 10) pojutrze t. j. w poniedziałek o godzinie 8-mej wieczorem, próba zaś instrumentalna tego koncertu odbędzie się we środę t j. w wigilję koncertu, o godzinie 8-mej wieczór, już na estradzie koncertowej Resursy Obywatelskiej. Na obie te próby, komitet zajmujący się koncertem, najuprzejmiej uprasza łaskawych amatorów, amatorki i artystów.— W imieniu komitetu *F. Stevich*, *F. Babiński.*

= Ostatni numer „Muchy“ zdobi doskonale wykonany portret Deotymy. Ołówek p. Karola Millera, nagiął się tu do linji bardzo subtelnych, czyniących zaszczyt artyście. Na odwrotnej stronnicy jest mnóstwo figur i za wiele, jak na jeden numer złośliwości.

= „Gazeta rolnicza“ zamieszcza obszernych rozmiarów artykuł p. t. „Rachunkowość gospodarska i dochody ziemiańskie“ przez jana Święcickiego, redaktora tegoż pisma. W artykule tym tkwią zdrowe myśli ekonomiczne i uwagi zebrane z starannością i umiejętnością.

= Droga terespolska, jak to wiadomo z ogłoszeń w naszej gazecie pomieszczonych, z 1 marca r.b. zaprowadza zmianę w biegu pociągów towarowo osobowych pomiędzy Pragą a Brześciem. Od powyższej bowiem daty pociąg towarowo-osobowy wychodzić będzie z Warszawy o godzinie 7 min. 36 zaś z Brześcia o godzinie 11 min. 23 rano.

= W koncercie na rzecz rodziny ś. p, Zientarskiego, odbyć się mającym w nadchodzący czwartek przyjmą udział ozrócz tutejszych znakomitości artystycznych (między któremi i nazwisko p. Królikowskiego spotykami) pp. Aleksander Wierzbiłowicz wiolenczelista, profesor Cesarskiego Petersburgskiego Konserwatoryum i Narcyz Jelonkowski, fortepianista, laurat tegoż konserwatorjum. Oba przybyli z Petersburga, gdzie głośnem cieszyli się uznaniem.

= P. Głębocki nabywszy od ś. p. Antoniego Wdowińskiego czasopismo „Kurjer Lubelski“, rozpoczyna wydawnictwo tegoż z dniem 1 marca roku bieżącego.

= Onegdaj na drodze żelaznej Terespolskiej, pomiędzy stacjami Białą i Chotyłowem, przechodzące wieczorem przez linję saneczki, zaprzężone w jednego konia, zostały pędzącym pociągiem towarowym zdruzgotane. Woźnica, prawdopodobnie śpiący, padł bez ducha na miejscu.

= Jeneralny Super-Intendent Ewangelicko-Augsburgski Ewert, przybył z Wilna.

= Dnia 4 marca, odbędzie się w sali Resursy obywatelskiej koncert p. Bolesława Domaniewskiego, znanego młodego fortepianisty, ze współudziałem pań: Rakiewiczowej, Lewickiej i p. Talgrün.—Bilety są od dziś do nabycia w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, Senewalda i Hössicka.

= Wyszedł z druku pierwszy zeszyt rozgłośnego romansu niemieckiego Miquel'a piszącego pod pseudonymem G. Samarowa: „O Korony i Berła,“ w przekładzie polskim Fr. Staszyca.

= Komedja Chęcińskiego p. n. „Krytycy“ została po pierwszem przedstawieniu znacznie skróconą przez reżyserję, a to z powodu, że trwała za długo. Drugie przedstawienie powiodło się nierównie lepiej i skończyło się o kwadrans wcześniej. Sztuka na skróceniach wiele zyskała, usunięto bowiem ustępy niepotrzebnie ją przeciążające, co by pewnie i sam autor uczynił, gdyby mu los dozwolił samemu wystawić tę pracę. Nadto „Krytycy“ wiele zyskali na przeniesieniu ich do Teatru Rozmaitości, scena wielka bowiem była zbyt szeroką dla nich ramą.

— Przegrane wczoraj w preferansa przy ulicy Dzikiej do Pana L. S. 52 kop. a nie zapłacone mu skutkiem nieporozumienia, składam niniejszem na cel dobroczynny według uznania Redakcji.— *E. S.*

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego, od rodziny H. rs. 1 kop. 5 dla biednego ucznia.

— *Panu Srz.*—Artykuł pański przyszedł za późno — mieliśmy już innego pióra złożony. Chciej Pan jednak o nas nie zapominać.

— W r. b. ma się odbyć w Petersburgu kongres telegraficzny, na co ministerium komunikacji wyznaczyło 25,000 rs.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej: Ulica Erywańska Nr. 8.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
35	Nowolipki	Bęchurt Petr.	Zreumatyzmowana, mąż kaleka dzieci dr. 3.
62	Nowolipie	Kwiatkowski	Głuchoniemy, dz. dr. 5.
103	N.-Praga	Staniszewski	Mąż zmarł obecnie, dz. dr. 5.
21	Aleksan:	Wojciechow:	Mąż nieobec., matka st. dz dr. 3.
277c	Spr.-Praga	Pietrzykoska	Chora w szpit., dz. dr., 5, bez op.,
66	Koś.-Praga	Olędzka Marja	Mąż konwulsyjny, dz. dr. 4.
13	Wielka	Wanda Fran...	Wdowa, dz. dr. 6.
24	Złota	Bielecka Fran:	Wdowa, dz. dr. 4.
6	Wola	Nawrocki J.	Od roku nieuleczenie chory.
26	Elektoraln:	Rzeszkowska	Słaba, mąż zawiany, dz. dr. 2.
15	Twarda	Lygas Marja	Wdowa, dzieci drob. 3.
7	Miodowa	Lober Antonina	Mąż zmarł. obecnie, dz. dr. 4.
19	Miła	S. Hildesztejn	Wdowa, dzieci drob. 4.
15	Pokorna	Dworzycka M.	Zawiana na rękę i nogę.
428	Sz.-Praga	Podburzyńska	Mąż w szpitalu, sama chora obłożnie, dzieci dr. 3.
9	Sz.-Dunaj	Pietrzyńska J.	Wdowa, dz. dr. 3.

† W dniu 22 b. m. t. j. w Poniedziałek, o godzinie 9-tej rano, w kościele Powązkowskim odprawiono zostanie Wotywa, za duszę ś. p. Salomei Franciszki **Krzyżanowskiej**, a to z legatu przez niegdy Józefa Krzyżanowskiego uczynionego, o czem nadzór cmentarza Powązkowskiego, interesowanych niniejszem zawiadamia. —2249—

† W poniedziałek, dnia 22 b. m., jako w drugą bolesną rocznicę ś. p. Anny **Kucharskiej**, stroskana siostrzenica zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo, które odbędzie się w kościele powązkowskim o godzinie 9tej z rana. —2,305—

† W poniedziałek, dnia 22go b. m., jako w dziewiątą rocznicę śmierci ś. p. Salomei **Chwalibóg**, o godzinie $9\frac{1}{2}$ z rana, w kościele Panny Marji, na Nowym-Mieście, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój jej duszy; na które pozostała siostra, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —2281—

† Dnia 22 b. m., w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Edwarda **Walkiewicza**, Podprokuratora przy Sądach Pokoju w Warszawie, odbędzie się o godz: 9tej z rana żałobne Nabożeństwo, na które bracia zmarłego, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów.

† Dnia 22 b. m., t. j. w poniedziałek, w dzień imienin ś. p. Eleonory z Strupińskich **Kusocińskiej**, odprawioną będzie Wotywa żałobna w kościele Śgo Jana, o godzinie 9tej rano, na którą mąż wraz z familją, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —2,309—

† W dniu 23 b.m., t. j. we wtorek, jako w 18tą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Symeona **Werner**, Radcy Stanu, Dyrektora Loterji, odprawiona będzie Wotywa o godzinie w pół do 10tej w kościele Śgo Jana.

† Ś. p. Józefa z Grünbergów **Hryniewicz** obywatelka m. Warszawy, przeżywszy lat 54, po długiej i ciężkiej słabości w d. 20 Lutego r. b., zakończyła doczesne życie. Pozostała familja zaprasza Krewnych, Znajomych i Przyjaciół na żałobne nabożeństwo, za spokój jej duszy, dnia 22 b. m. t. j. w poniedziałek o godzinie 11 zrana w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na eksportację zwłok z tegoż kościoła, w tymże dniu o godzinie 4-ej po południu odbyć się mającą na cmentarz powązkowski.

† Onegdaj, po ciężkiej chorobie umarł ś. p. Józef **Stępowski**, urzędnik Izby Kontrolnej Warszawskiej, mając lat 56. Pogrążona w boleści żona z dziećmi, prosi Krewnych i Znajomych o współudział w pogrzebaniu zwłok nieboszczyka, mającem nastąpić z kościoła katedralnego Śgo Jana, jutro o godzinie $3\frac{1}{2}$ po południu, na cmentarz Powązkowski. —2296—

† Ś. p. Stanisław **Bouffał**, Obywatel Ziemski w powiecie Marjampolskim, przeżywszy lat 80, w dniu 18 lutego r. b. rozstał się z tym światem w majątku swym Samiły. Za spokój jego duszy odprawioną zostanie w poniedziałek, t. j. dnia 22 lutego r b. o godzinie 10-tej z rana, w kościele Ś-go Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, żałobna Wotywa, na którą pozostała w nieutulonym żalu jedna z córek zmarłego, zamieszkała w Warszawie, zaprasza Przyjaciół i Znajomych. —2303—

† W osadzie Czersk, powiecie Górno-Kalwaryjskim, w dniu 18 b. m. zmarł ś. p. Michał **Mazurkiewicz**, emeryt, radca stanu, doktór medycyny i kawaler orderów, przeżywszy wieku lat 87. Pogrzeb odbędzie się dnia 20 b. m. w miejscowym kościele parafialnym.

† Wszystkim Osobom które były łaskawe towarzyszyć smutnemu obrzędowi odprowadzenia zwłok ś. p. Jana **Kogucińskiego**, Szanownemu Duchowieństwu, a osobliwie Jks. Dziekanowi Kaczanowskiemu, za bezinteresowną wysoką przysługę, składamy najserdeczniejsze podziękowanie.— *Pozostała Wdowa z Córką.*

† Pozostała żona i dzieci po ś. p. Edwardzie **Kloss**, składają szczere podziękowanie Szanownemu Superintendowi Spleszyńskiemu, oraz wszystkim Osobom które tak licznie raczyły się zgromadzić dla oddania ostatniej posługi zmarłemu, a mianowicie tym którzy na własnych barkach ponieśli na miejsce doczesnego spoczynku tak drogie nam szczątki.

Niech tę przysługę bratnią Bóg Przedwieczny stokrotnie im wynagrodzi. —2279—

toszem, obudziły w starym Łukasiku podejrzenie, że sprawczynią zabójstwa była żona zmarłego, działająca w porozumieniu z Franciszkiem Latoszem. Wpomniał on o swojem podejrzeniu Wójtowi Gminy, Wilkołazy, który bezwłocznie zameldował o tem Sądowi.

Sąd Policji Prostej w Kraśniku, przybywszy z lekarzem na miejsce zaszłego wypadku, przy powierzchownem obejrzeniu zwłok Michała Łukasika, znalazł ślady zgniecen na szyi, które wystąpiły w postaci małych podłużnych wklęsłości, a nadto krew czarną w ustach zmarłego.

Sekcja na trupie dokonana, przyniosła stanowczy dowód, że Michał Łukasik został zamordowany przez uderzenie ciałem twardem i tępem w skroń i był duszony za gardło, prawdopodobnie przez silne skręcenie rąbka od koszuli.

Przed rozpoczęciem sekcji Agata Łukasikowa, usiłowała przekonać Sąd, że mąż jej umarł śmiercią naturalną, skutkiem wielkiej choroby i krosty, jaka mu się zrobiła na nodze. Przy zapytywaniach sądu, okazywała widoczne pomięszanie i oczy ciągle spuszczała w ziemię; Latosz obecny przy sekcji, nadrabiał fantazją, usiłował być pewnym w odpowiedziach, ale pewność ta przechodziła w hardość.

Sprawdzono na miejscu, że Agata Łukasik zaraz po skonie męża usilnie się zajmowała przygotowaniem do pogrzebu i widocznie chciała usunąć z oczu siało swego męża, wyrażając się przy obecnych, że wolałaby zapłacić, byleby tylko ciała niepokrajano.

Ponieważ w chałupie Łukasika, nic z rzeczy własnością jego będących nie zginęło, ponieważ ręka jednej kobiety za słabą była do spełnienia morderstwa na osobie trzydziesto-letniego silnej budowy człowieka, który bronił się rozpaczliwie, jak tego dowodzą znalezione zdarcia skóry na łokciach i nasiąki krwiste pod skórą, niepodobna było przypuścić nic innego, jak tylko, że zbrodniarzem, nie był człowiek mający na celu zysk materjalny, ale człowiek kierowany inną namiętnością, będący w zupełnem porozumieniu z występną żoną, którego ona do izby wpuściła i któremu dopomagała w jego strasznej czynności, bądź to czynnie, bądź przynajmniej biernie, przez zachowanie się neutralne podczas śmiertelnej walki.

Agata Łukasikowa w badaniach sądowych, stale obstając przy tem, że w wypadku śmierci męża nie przyjmowała żadnego udziału i że takowa była naturalną, powtórzyła dosłównie to, co swym sąsiadom na razie opowiedziała i zapewniła, że nikt obcy do ich izby nie wchodził, a pomimo przedstawień, że dochodzenie sądowo-lekarskie wykazało, iż Michał Łukasik został rozmyślnie zamordowanym nie zmieniła tłómaczenia swego.

Przyjąwszy za zasadę obrony, ogółowe wszystkich walczących przeciwko niemu okoliczności zapieranie, Latosz do niczego się nie przyznał. Mimo to jednak odbyto rewizję w jego domu, w którym on sam tylko, bez żadnych domowników mieszkał.

W komorze znaleziono spodnie płocienne, na których około kolan, były widoczne plamy krwi gęstej i czarnej, zaschniętej świeżo, przenikające na wskróś grube płótno;—nadto Latosz miał twarz i czoło świeżo podrapane, oraz dość głębokie zdarcia skóry na dwóch palcach obu rąk.

Latosz przynał, że spodnie do niego należały, a nawet, że był w nie ubrany tej nocy, gdy zabójstwo spełniono. Plamy zaś krwawe, zadrapania na twarzy i rękach, oraz czas wieczoru poprzedzającego skon Łukasika, usprawiedliwiał w ten sposób: że na godznę przed zachodem słońca poszedł z swym krewnym do karczmy Rudnickiej, gdzie długo w noc zabawiał się i już dobrze pijany około północy wyszedł, w zamiarze udania się do domu, że zaledwie uszedł kilka kroków, uczuł się tak odurzony trunkiem, że dalej iść nie mógł i przewróciwszy się między drzewo opałowe, leżące za karczmą, usnął. Że wprawdzie nie wie, jak długo spał w tem miejscu, ale gdy się otrzeźwił, wstał i poszedł do swej chałupy. Że lubo przechodził około domu Łukasika, ale do takowego nie wstępował i w oknach żadnego światła nie widział. Że w jakiś czas potem nadszedł jego krewny, który u niego nocował, a na drugi dzień dopiero dowiedział się od swego brata o śmierci Łukasika. Że gdy leżał między drzewem za karczmą nikt go widzieć nie mógł, gdyż noc była ciemna. Że wreszcie krew, jaką spodnie są poplamione, pochodzić musi z palców, które pokaleczył sobie padając między drzewo i wówczas również podrapał sobie twarz i czoło.

Skrupulatnie wyprowadzone śledztwo inny stan rzeczy i kłamliwość twiedzeń Latosza wykazało.

Z licznych zeznan świadków osiągnięto niezbity dowód, że w dniu śmierci Łukasika Latosz był w karczmie wieczorem, wyszedł z niej około godziny 9 i wcale pijanym nie był. Szynkarka zaprzysięgła, że Latosz wyszedłszy wcześnie z karczmy, już więcej tego wieczoru do niej nie zajrzał. Dzierżawca karczmy podał pod przysięgą, że Latosz często do jego karczmy przychodził na wódkę, lecz nigdy nie pił jej tyle, aby się upił do nieprzytomności a tembardziej, aby się przewracał i nigdy go też pijanym nie widział a w dniu śmierci Łukasika, pamięta dobrze, że Latosz nie będąc pijanym, około godziny 9 przed innymi ludźmi wyszedł z karczmy.

Starozakonny naprzeciw karczmy zamieszkały zaprzysiągł, że koło godziny 9 wieczorem, widział wychodzącego z karczmy Latosza, który szedł drogą prosto, równo, nie zataczał się i na pijanego nie wyglądał.

Ponieważ tej nocy spisowi mieli się udać nad ranem do biura powiatu, karczma przeto Rudnicka licznie napełnioną była. Wiele osób wchodziło i wychodziło, lecz nikt nie widział Latosza śpiącego za karczmą pomiędzy drzewem, które leżało w takiem miejscu, że musiałby być koniecznie dostrzeżonym, jakto objaśnili pod przysięgą, karczmarz, szynkarka, wspomniany wyżej starozakonny i sołtys miejscowy.

— B. p. Mateusz **Studencki**, doktór med. i obywatel tutejszy, przeżywszy lat 69, w dniu 19 b. m., zakończył życie. Stroskana żona, dzieci, wnuki i rodzeństwo, zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok zmarłego w dniu jutrzejszym o godzinie 2 i pół po południu z domu przy ulicy Nalewki Nr 12 nowy, na cmentarz starozakonnych odbyć się mające. —2299—

Wiadomości polityczne.

D. 17 b. m. cały prawy środek zgr. nar. francuzkiego roztrząsał projekt Wallona i zgodził się na główną jego zasadę, aby senatorowie wybierani byli przez ciała wyborcze złożone z radców generalnych, radców okręgowych (d'arrondissement) i delegatów rad municypalnych, po jednym z każdego municypium. Przekonanie o potrzebie pokoju między stronnictwami podobno tak szeroko się już rozpostarło, że nawet sam Broglie, naczelny intrygant siedmiolecia pragnący dotychczas spełznięcia projektów konstytucyjnych, objawia usposobienie pojednawcze i przystaje na projektowaną przez Wallona organizację. Dwustu dwudziestu pięciu senatorów wybierałyby wyżej określone ciała wyborcze, siedemdziesięciu pięciu na początek zamianowałoby zgromadzenie narodowe, później sam senat uzupełniałby się przez perjodyczne powoływanie nowych osobistości do swego grona. Wprowadzenie zasady kooptacji do senatu jest zupełnie nową rzeczą: dowcipu pomysłowi temu odmówić nie można, wątpliwość tylko zachodzi, o ile taka instytucja prawa publicznego dla Francji praktyczną się okaże. Grozi ona na pierwszy już rzut oka tem niebezpieczeństwem, że przypadkowa większość, jaka się w senacie znajdzie, przez kooptacyę utrwalić się w nim będzie musiała; każdy nowy wybór jeszcze ją bardziej spotęguje: jeżeli więc na początek większość będzie szła w kierunku niepomyślnym dla rozwoju politycznego Francji, to z czasem i cały senat zamieni się nieuchronnie w szkodliwą dla organizmu państwowego narośl, której żadna siła uboczna nie przetworzy i jedynie tylko w drodze prawodawczej, konstytucyjnej usunąć ją będzie można.

Wallon miał d. 17 b. m., wieczorem skodyfikować swój projekt w ostateczny wniosek konstytucyjny i przedstawić go lewemu środkowi. Nazajutrz dopiero spodziewano się ogłoszenia tego wniosku. Jeżeli lewy środek zgodzi się na zasadę organizacji senatu, zaprojektowaną przez deputowanego, którego dwukrotne pośrednictwo wydało z siebie właściwe prawo konstytucyjne rzeczypospolitej francuzkiej — to przy zależności jaką stronnictwo to objawia względem republikanów właściwych, możnaby mieć dobrą otuchę, iż na podstawie wzmiankowanego projektu, stanie tyle pożądaną zgoda w zgromadzeniu. Pewności jednak żadnej mieć jeszcze nie można, bo jak dobra wola prawego środka nie jest jeszcze faktem niezaprzeczonym, nieodwołalnym, tak też i umiarkowanie republikanów, nakazujące im rozstać się z ulubioną zasadą „tout par le peuple, par le suffrage universel," wątpliwości ulegać musi, dopóki wyraźnie, jawnie urzędownie stwierdzonem nie będzie. Dotychczas zaś lewica zgromadzenia jako czynnik parlamentu nie okazała niczem gotowości do zerwania z zasadą Pascal-Duprata a choćby tylko i Vautraina. Dobrze więc będzie czekać na wypadki, nie stawiając wróżb pośpiesznych, nie liczących się z rzeczywistością.

Kommissja konstytucyjna Trzydziestu odrzuciła d. 17 wnioski Vautraina i Clapiera, postanowiła zaś wziąść pod rozwagę trzy: Waddingtona, Cezanne'a i Tallona. O projekcie Wallona nie było jeszcze mowy bo projekt ten w d. 17 b. m. dla kommissji jeszcze nie istniał. Nie należy jednak wątpić o tem, że bez względu na przekonania kommissji, jeżeli tylko oba stronnictwa środkowe na projekt ten się zgodzą, zgromadzenie na posiedzeniu plenarnem weźmie go za podstawę wznowionych narad nad organizacją Senatu. Termin tych narad nie był jeszcze dnia onegdajszego wiadomy.

Pod wrażeniem pomyślnych dla organizacji Senatu obrad w łonie prawego środka opinja publiczna w Paryżu wytworzyła już nowe ministerjum. Wcale w niem nie widać Brogliego. Orleański „J. de Paris" sam stwierdzić to musi, że w obec nienawiści, jaką pałają ku księciu lewy środek i prawica, skrajna wejście jego do rządu byłoby niemożliwem. W nowym gabinecie ster objąłby wraz z wydziałem spraw wewnętrznych p. Buffet, prezydent zgr. narod. i raz już minister za cesarstwa przed wojną 1870 r. Trzej ministrowie dzisiejsi: Decazes, Cissey, Cailloux, pozostaliby na swoich stanowiskach Mathieu Bodet przeszedłby do wydz. handlu. Oprócz Buffeta wstąpiliby jeszcze: Wallon, Leon Say i Christophle, a w przypadku niechęci Montaignaca, na jego miejsce stanąłby admirał Fourichon. Taka jest projektowana przez opinję lista ministrów.

Tisza powrócił już do Pesztu, po rozmówieniu się w Wiedniu z Cesarzem Franciszkiem Józefem. Bezzwłocznie miał odbyć naradę z Sennyeyem i Lonyayem. Szczegółów konferencyj wiedeńskich dzienniki nie podają. W Peszcie panowało dnia 17 b. m. przekonanie, że gabinet koalicyjny przyjdzie do skutku. Możliwości tej przesądzać jeszcze nie można, jednakże sam fakt podjęcia przez Tiszę missji pojednawczej między stronnictwami dobrze wróżyć pozwala o samem pojednaniu, na którem właśnie oprzeć się ma gabinet koalicyjny. Przesilenie w Węgrzech jest nietylko gabinetowem ale i parlamentarnem, ten nawet ostatni charakter w niem przemaga. Stronnictwa wyszły z tej równowagi jaka potrzebna jest dla wytworzenia jednego wspólnego rozumu, wspólnej woli państwowej: urządzenie równowagi tej na nowych zasadach jest celem usiłowań ludzi stojących dziś u steru życia publicznego. Przedlitawja może być spokojna o swój dualizm; opozycja w Węgrzech jeszcze w takie siły nie wzrosła, aby jej doktryny i namiętności grozić mogły Austrji istotnem niebezpieczeństwem. Nawet w razie spełznięcia układów z Tiszą stan rzeczy nie będzie jeszcze groźnym. Wejście tego męża stanu do rządu nastąpi prawdopodobnie pod warunkiem rewizji układu dualistycznego z Węgrami w roku 1878, to jest po upływie dziesięciolecia skarbowego.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, d. 20 lutego, godz. 12 m. 35 po poł:.

Paryż 19go.— Zgr. narodowe odroczyło się do poniedziałku. Posiedzenie nic nie znaczące. Na zebraniu lewicy Juljusz Grevy, były prezydent Zgr. narod., zbijał projekt Wallona, lecz wszystkie znakomitości lewicy, między niemi Gambetta i Simon, stawały w jego obronie.

Lewica zażąda zmian w projekcie, lecz oświadczyła, że przyjmie go nawet wrazie odrzucenia poprawek. Sądzą, że rozprawy nad organizacją senatu odbędą się we wtorek.

Wiedeń 19go. — Proces Offenheima. — Po jednogodzinnej mowie Offenheima na zakończenie rozpraw, prezydent streszcza ich przebieg. Prezydent zemdlał podczas swej mowy. W sali nadzwyczajne wzruszenie. Zemdlonego wyniesiono z sali. Małe prawdopodobieństwo, aby jutro odbyć się mogło posiedzenie sądu.

Buda-Peszt 19.—Konferencja, w której przyjęło udział czterech deputowanych ze stronnictwem Deaka, i tyluż z lewego środka, osiągnęła zupełne porozumienie co do podstaw zlania się obu stronnictw.

Madryt (bez daty). Posłami mianowani; w Londynie Rances, w Petersburgu Bedmar, w Rzymie Coello w Hadze Aricolar, w Wiedniu książe Tetuanu.

Petersburg 19-go.— Gazeta „Giełda" donosi, że że w pierwszym dniu podpisów na Listy zastawne IV serji Banku centralnego w samym tylko Paryżu podpisano 61,000 obligacyj t. j. o 7,000 więcej niż było żądane.

Londyn 18-go. — Parlament uznał za nieważny wybór deputowanego (z okręgu Tipperary w Irlandji).

SEMIRAMIDA. *)

Brzmiały weselem brzegi Eufratu
I jasno płonął blask Assurów tronu,
Gdy pogańskiemu zjawiła się światu
Słynna potęgą pani Babilonu.
Tam gdzie zwierz dziki pomykał po błoni,
Tam kędy jak zwierz, lud dziki żył społem,
Tam... na skinienie jej wszechwładnej dłoni,
Babilon w niebo dumnie sięgnął czołem.
I czarodziejkę nieśli Libji syny
Czarni Assurów miecza niewolnicy,
Gdy zapragnęła podziwiać swe czyny
W szczytnych pomnikach Nemroda stolicy.
Patrząc na pierwszy barbarzyństwa przełom,
Które świat kryło, niby chmura szara,
Nie przeczuwała, że jej arcydziełom
Grożą straszliwe zgłoski Baltazara.
Nie przeczuwała, chwałą otoczona,
Że świat większemu musi uledz Panu,
Że barbarzyństwo dopiero pokona
Wcielone Słowo z po za gór Libanu.
Że za siedm wieków prawda wiekuista
Na całą ziemię wybłyśnie z Azjatów,
Że na ruinach ziemskich majestatów
Wyrośnie postać Zbawiciela czysta.
Nie mogła wiedzieć, że przy tej wielkości
Zmaleją ziemskie cuda i obszary,
I że potrzeba dla szczęścia ludzkości
Nie wpół dzikiego zbytku—lecz ofiary.

—

Ubiegły wieki—Babilonu mury
Zmiażdżył Med z Persem w krwawych bitew dymie,
Lecz nie wygasła sława jego córy,
Brzmieć nie przestało Semiramis imie.
I chociaż prawdy Przedwiecznej nie znała,
Nikt słowa wzgardy na nią nie wyszepce,
I czczą ją wieki—bo ona się stała
Pierwszą piastunką ludzkości w kolebce.

Feliks Schober.

*) Wiersz ten p. Feliks Schober oddał nam do druku. Napisany on jest pod wrażeniem jednego z żywych obrazów, które jutro mają być przedstawione na korzyść „Przytuliska".

Dalej tłómaczenie Latosza, jakoby przechodząc koło domu Łukasików w powrocie z karczmy po 12 godzinie w nocy, nie widział tam światła, jest widocznie nierzetelne, bo już o tej porze sąsiedzi byli w chałupie Łukasików, a tem samem bez światła obyć się nie mogło.

Na koniec co do krwi na spodniach i podrapań, lekarz zaopiniował, że podrapania na twarzy i czole są powierzchowne i podobne do zadrapań paznogciami broniącego się człowieka, znak zaś na czole pochodzi od starcia nadskórka o jakiś twardy przedmiot. Ranki na średnich palcach u obu rąk, zdają się mieć ścisły związek z dokonanem zabójstwem, gdyż przez upadek między drzewo, w żadnym razie takich ranek dartych zrządzić sobie nie można. Plamy krwiste na spodniach, nie mogły powstać z lekkiego starcia palców, albowiem krew przesiąkła grube płótno; gdyby zaś plamy pochodziły z palców, byłyby podłużne i lekko różowe, gdy przeciwnie na spodniach widoczne są plamy obfite krwi gęstej, czarnej, padającej dużemi kroplami.

Zeznania świadków wyżej powołane, jak niemniej opinja medyczna, unicestwiły tłómaczenie Latosza, tak, że z całą stanowczością przyjąć można, że Latosz po wyjściu z karczmy około godziny 9 wieczorem, po porozumieniu się z wiarołomną żoną Łukasika, był przez nią wpuszczony do mieszkania i po ugodzeniu naprzód ciałem twardem w głowę śpiącego, dla wprowadzenia go w stan omdlenia, ukląkł na piersiach powalonego już na ziemię z wązkiej ławy Łakasika i tu dusił swą ofiarę, bądź rękami, bądź obrąbkiem od koszuli kręcąc silnie koło szyi.

Wtedy to krople krwi z ust, padały na spodnie, w okolicy kolan niżej bowiem wcale ich nie było. I koszula Latosza nie obroniła się od tych niemych świadków zbrodni, znaleziono ją bowiem w dni kilka świeżo wypraną przez siostrę Latosza, lecz mimo to wydział lekarski zaopiniował, że plamy na tej koszuli od krwi pochodzą.

Krew z ust i nosa duszonego Łukaszka, pryskając na Latosza, niewątpliwie padać też musiała na własną Łukaszka koszulę, lecz znaleziono na niem koszulę czystą i niezmiętą, co tłomaczyło się tem, że po spełnieniu zbrodni, zdjęto z trupa dawną koszulę pokrwawioną i świeżo nań włożono. Fakt tej koszuli czystej, na zwłokach zmarłego znalezionej, pod przysięgą poświadczyli przybyli natychmiast po zawezwaniu przez Łukasikowę sąsiedzi, których zaraz uderzyła ta czysta, niezmięta i niezapięta nawet pod szyję koszula, wobec spodni brudnych i widocznie wcześniej, niż koszula włożonych, a że Łukasik zmieniał bieliznę na dzień przed zgonem poświadczył to jeden ze świadków, w obec którego Lukasik żądał od żony czystej bielizny.

Zamordowanie Łukasika, ułożenie go na ławie, przybranie w czystą koszulę, zniszczenie poprzedniej, niewątpliwie wymagało wiele czasu, przybyli bowiem Bućkowski i jego komornica, znaleźli ciało już zimnem, a jedynie ręce i piersi, zachowały trochę ciepła.

Wiadomo, że ciało umarłego w najniekorzystniejszych warunkach zatrzymuje ciepło do dwóch godzin czasu. Tu warunki były zupełnie korzystne dla ciała, trup leżał w izbie opalonej, przy piecu, nie mogło więc ono tak prędko dojść do sztywności, Łukasik przeto, albo oddawna nie żył, albo dla usunięcia krwi z ust płynącej, był po śmierci zimną wodą obmywany, co wpłynąć mogło na przyśpieszenie ostygnięcia ciała.

Najściślejsza rewizja odbyta w chałupie i w poblizkich zabudowaniach, nie wynalazła koszuli, ani tępego narzędzia, którem uderzenie było zadane, prawdopodobnie drewna z dwoma sękami, padło więc podejrzenie, że koszula ta w kominie, w grubie spaloną została. Jakoż wyjęty z tej gruby popiół i przedstawiony urzędowi lekarskiemu, zawierał w sobie szczątki przędzy konopnej.

Wymienione wyżej poszlaki, nieomylne w swym związku i stosunku do osób obwinionych, spotęgowały się jeszcze zachowaniem podsądnych.

Agata Łukasikowa przed przybyciem sądu, była ciągle pomieszana, obawiała się odkryć, jakie sekcja okaże, mówiła że wolałaby zapłacić byleby ciała nie krajano. W czasie czynności sądowo-lekarskiej zachowywała się niespokojnie, pod wrażeniem przestrachu, a w drodze do M. Kraśnika, po przyaresztowaniu podsądnych, Latosz mimo obecności wartownika, nie mógł się powstrzymać od uczynienia Łukasikowej wymówki w słowach „coś chciała, toś zrobiła" na co ona odrzekła „jak trzeba będzie posiedzieć to ja tam dłużej jak rok nie posiedzę."

Wreszcie nienawiść Latosza do Łukasika a nawet zagrożenia zabiciem przez pierwszego czynione ujawnione zostały.

Taki szereg wzajemnie wspierających się poszlak spowodował, że Sąd Kryminalny Lubelski i Sąd Appelacyjny Królestwa, jednozgodnemi wyrokami na podstawie § 412 P. A. C. I. uznając prawny dowód ze zbiegu okoliczności przeciwko Łukasikowej i Latoszowi, skazał ich a mianowicie: pierwszą na pozbawienie wszelkich praw i oddanie do robót ciężkich w zakładach fabrycznych przez lat 22½ a Latosza na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie do robót ciężkich w kopalniach przez lat 12, po ustaniu zaś tych robót, na osiedlenie na zawsze w Syberji.

Rządzący Senat rzeczone wyroki ostatecznie zatwierdził, z tą jedynie zmianą, że czas trwania robót ciężkich w zakładach fabrycznych dla Łukasikowej do lat 20 ograniczył, z tej zasady, że według § 430 P. A. gdy dowód przeciwko obwinionemu ze zbiegu poszlak jest osiągnięty, kara więzienna zakresu lat 20 przechodzić nie może.

— Do bibljoteki Instytutu Muzycznego, ofiarowana została przez Wgo A. Freyera, b. Professora tegoż Instytutu, kolekcja dzieł muzycznych, za którą to ofiarę, Zarząd Instytutu poczytuje sobie za obowiązek złożyć publicznie wyrazy najżywszej wdzięczności wyż wymienionemu ofiarodawcy. —2,290—

— P. Wierzbicki, artysta dramatyczny, raczy się zgłosić w interesie własnym do Redakcji Kurjera.

— *Komitet Towarzystwa Muzycznego*, ma zaszczyt prosić członków założycieli o zgromadzenie się w lokalu Towarzystwa na sessję dnia 21-go lutego r. b. w Niedzielę o godzinie 1-szej z południa w celu balotowania kandydatów przedstawionych na członków Towarzystwa.

Zechcą również przybyć członkowie, którzy kandydatów przedstawili. —2,300—

— Prośba do JW. Dam stowarzyszonych w spółce połączonej pracy kobiet. Proszę o wzgląd łaskawy nad podróżną i niezamożną kobietą, ufając w dobroć serc, przepraszam za swoją nieoględność. Rzecz wyjaśni kantor spółki. —2307—

— Dziękuję P. *Reicher* za poprawienie charakteru pisma mego wrótkim czasie.—*L. Machnicki.*—2265—

Nowo otworzony Handel Win i Delikatesów

Ignacego Lijewskiego i Spółki

wprost Kościoła Ś-go Krzyża

otrzymał świeże **Flądry, Śledzie łososiowe, Sielawy, Śledzie holenderskie Minogi, Łososie marynowane Elbląskie i Angielskie**, oraz **Sery: Roquefort Chester, Newchatel** szwajcarski **Ementhaler** holenderski **Eidamer** i powszechnie pożądany Ser **Obrin**. Tenże handel otrzymał świeże **Daktyle Marokańskie.**

1—1 — 2318 —

BROWAR ŻARECKI,

zaszczycony medalem na ostatniej Wystawie i najdawniej w kraju renomowany, oddał piwo swego wyrobu na wyłączną sprzedaż w Warszawie składowi pod firmą;

HUGON & Comp.

Na Nowym-Świecie, Nr 41.

wszelkie więc inne składy przedające piwo w etykietach Żareckich podrobionych, pociągnięte zostaną do odpowiedzialności. 1—3 —2259 —

Pozostałe activa przypadających jeszcze należności dawnej firmie **Katz i Lejtgeber** w Warszawie, aktem rejentalnym w Katowicach dnia 8 Lutego r. b. spisanym, **przeszły na wyłączną własność pana Władysława Leitgebera.** — Passiva już dawniej w zupełności uregulowane, co niniejszem do wiadomości podaje.

Katowice, dnia 8 Lutego 1875 r.

Ludwik Katz.

Powołując się na powyższe ogłoszenie; wzywam wszystkich dłużników dawnej firmy Katz i Leitgeber o nadesłanie przypadającej mi należności do kantoru ulica **Niecała** Numer 5.

Warszawa, dnia 20 Lutego 1875.

Władysław Leitgeber.

1—3 — 2286 —

MAGAZYN

Towarów Włóczkowych i Białych

pod firmą

ALOIZA BRZECHWA,

przy ulicy Granicznej Nr 14 (gdzie Instytut Wód Mineralnych) sprzedaje, **z powodu kończącego się sezonu** po **bardzo nizkich lecz stałych cenach,** najmodniejsze towary włóczkowe i chustki wełniane **wiosenne** i letnie.

2—8 — 2144 —



PIOTR ŚLIŻYŃSKI,

udziela LEKCJE TAŃCÓW salonowych u siebie w domu, jako też po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku sposobem najkrótszym, wyucza w 20-kilku lekcjach, 6 tańców najpotrzebniejszych. Ulica Podwal Nr 20 nowy, na 1-m piętrze.

1—1 — 2300 —

DOLINA SZWAJCARSKA

Jutro w Niedzielę dnia 21 Lutego 1875 r.

WIELKI KONCERT

pod dyrekcją

ADOLFA SONNENFELDA

między innemi **dzieło po śp. Stanisławie Moniuszko dotąd nie grane.**

Początek o godzinie 4½. Wejście 20 kop.

W każdą Niedzielę i święto **Koncert.** Bliższe szczegóły afisze doniosą. 1—1 — 2225 —

TIVOLI

Dziś 20 Lutego b. r. **KONCERT** pierwszorzędnej orkiestry Węgierskiej pod dyrekcją **Juljusza Bentzl.** Wejście kop. 25. Początek o godz. 8 wieczorem. Program nabyć można przy wejściu.—**W. REINER.**

1—1 — 2301 —

J. NOWAKOWSKI

w WARSZAWIE,

Nowo-Senatorska, naprzeciwko Placu Teatralnego Nr 477a.

Skład Sukna, Kortów i Płótna.

Właściciel tej firmy urządził w powyższym Składzie

Zakład Krawiecki Garderoby Mężkiej,

na wzór podobnych zakładów z wielkiem powodzeniem za granicą egzystujących. Kierownictwo takowego, powierzył zaangażowanemu z zagranicy wykwalifikowanemu krawcowi, który jako krojczy (coupeur) dotąd pracował w najpierwszych zakładach krawieckich.

Tym sposobem podejmuje się powyższa firma wykonywać na obstalunek suknie mężkie na termin umówiony, po możliwie nizkich cenach i podług ostatnich żurnali paryzkich lub też wedle żądania i wskazanego fasonu, z towarów wyborowych **Francuzkich, Angielskich** i krajowych, w które skład powyższy na każdy sezon jest odpowiednio zaopatrzony.

Szczycąc się od wielu lat względami Szanownej Publiczności, mam nadzieję, że i ten nowo otworzony w moim Składzie Zakład, znajdzie u Niej uznanie i poparcie. —2136— 2—3



HERMAN I GROSSMANN.

Największy w kraju wybór **Fortepianów, Pianin, Orgue-Melodykonów, Organów kościelnych, Harmoniefi:** (zwyczajnych lub korbowych) **Organin i t. p.** Wszystkie te instrumenta są **wprost** sprowadzone z przeszło 30 najpierwszych w świecie fabryk, między temi: **Bechsteina, Blüthnera, Aleksandra Debaina, Erarda** (Paryzkiego i Londyńskiego) **Esteya, Pleyela, Roenischa, Steinwaya i t. d.**

Salony do wynajmowania Instrumentów

z zapasem przeszło **kilkuset doborowych** instrumentów na ten cel przeznaczonych. Klient któryby po **jednorocznem** wynajęciu instrumentu, życzył sobie takowy nabyć na własność, potrąci **połowę** już opłaconego najmu, dopłaciwszy resztę do **realnej** przy wynajęciu **umówionej** ceny. Składy utrzymują najzdolniejszych korrektorów i stroicieli, przyjmują nadto wszelkie **reparacje**, w zakres powyższych instrumentów wchodzące. 4—0 — 1211 —

B L I N Y

wydawane będą we Wtorki, Środy i Soboty co tydzień w Składzie Win i Delikatesów **A. Bocquet** w gmachu Teatralnym. 11—12 — 1029—

Nagrody rs. 5.

W dniu 15 b. m., z domu przy ulicy Miodowej Nr 2 wybiegł **PIES wyżeł,** z gatunku **ceter,** biały z łatami kasztanowatemi. Kto psa tego odprowadzi do domu powyżej wskazanego do mieszkania Nr 17; otrzyma nagrody rubli pięć.



Przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Nr 60, gdzie mieści się Wystawa Zachęty Sztuk Pięknych — przedstawienie co godzina, poczynając od godziny 3-ej z południa do 9-ej wieczorem, — **Trzech nadzwyczajnie tresowanych psów**: Diana, Sznapsl i Frieda.

CENA MIEJSC: Pierwsze miejsce 40 kop., drugie kop. 20. Dzieci na pierwsze miejsce płacą połowę ceny.

Na zakończenie przedstawień pokazywany będzie żywy wąż afrykański Boa-Constructor.—**W Niedzielę dnia 28 Lutego ostatnie przedstawienie.—F. PATEK.** —2065—

ALHAMBRA

Koncert Śpiewaków Tyrolskich pod dyrekcją **Hansa Lechnera** z Innthal w Tyrolu. Wejście bezpłatne bez różnicy dnia. Początek o godzinie 7 wieczorem. — 1550 —

TEATR WIELKI.

Dziś: Don Karlos. — Jutro: Piękna Galatea.— Robert i Bertrand Balet.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Krytycy.—Jutro: Krytycy.—

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 3 c. 9

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 20 Lutego 1875 roku.

Półimperjały ros. rs. 5 kop. 87.
Dukaty Helenderskie rs. 3 kop. 50.
Pruskie talary w bilet. rs. 1 k. 06½.
Austrjackie floreny w biletach k. 65½.

	Żądano		Płacono	
	rs.	kop.	rs.	kop.
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	98	—
Listy Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	95	10	94	90
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	95	40	95	10
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	91	25	90	95
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	88	45	88	15
„ „ „ „ II s. .	87	45	88	15
Listy Likwidacyjne rs. 100.	79	80	79	50
Obligacje kolei żel. Terespolskiej. . .	—	—	110	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	98	25	97	25
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864. .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. .	193	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866..	193	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. .				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	92	50	91	50
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej. .	72	50	71	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . .	—	—	154	—
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	—	—	115	75
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	280	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	230	—	226	50
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia.	123	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej. .	101	—	100	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100 . . .	—	—	42	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500.	—	—	620	—
Akcje T. f. Cukru Leonow rs. 250.	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250.	—	—	325	—
Akcje „ „ Dobrzelińsk rs. 500.	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Löwenstein rs. 1000	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	103	50	103	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $64^{4}/_{9}$.
Od Likwidacyjnych kop. $87^{7}/_{9}$.
Od Listów Zastawnych nowych kop. $80^{5}/_{9}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $193^{1}/_{18}$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 105 k. 75, rs. 105 k. 45
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 18½, rs. 7 kop. 16½
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 kop. 47½, rs. 86 k. 1[illegible]
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 96 k. 30 rs. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. 230, żądane rs.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem zimna st. —.—, dziś rano zimna st. 13.22, w południe zimna 4.64. Barometr: 768 m. (Pogoda).

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Patrz Dodatek.

KSIĘGARNIA
Gebethnera i Wolffa

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 415,

odebrała na Skład Główny następujące nowe dzieła:

Farmacja, przekład dzieła Prof. Dra Adolfa Dulfos'a, przez Dra Aleksandra Fabiana, 3 tomy z drzeworytami w tekscie. Cena rs. 18.

Jodlnia w niej kościół i akta Obelnego Prawa, przez ks. Józefa Gackiego rs. 1 kop. 20.

Monumenta Historica slavorum meridionatium vicinorumque populorum e tabulariis et bibliothecis italicis deprompta. Collecta atque illustrata a Vencentio Makuscev, Doctore philologiae slavicae, Professore ordinaris in Caesarea Universitate scienliarum Varsaviensi. Tomus I. Tabularia minora et nonnullaet bibliothecae. Volumen 1. Ancona-Bononia-Florentia. Cena rs. 3.

O Tworzeniu się Włócznika we krwi ziemnowodnych i ptaków, i O Powstawaniu czerwonych ciałek krwi zwierząt ssących. Rozprawa G. Semmer'a. Cena kop. 40.

Podręcznik do czwiczeń operacyjnych na zwłokach, tudzież do ich zastosowania na ciele żywem, przez Dra Prof. E. Gurlt'a. Z niemieckiego przetłómaczył Ignacy Zieleniewicz Dr Med. i Chirur. Cena rs. 1.

Podręcznik do jakościowego chemicznego rozbioru ciał nieorganicznych przez Dra G. Städeler'a, podług szóstego wydania dopełnionego przez Dra Hermana Kolbe'go, prof. chemii w uniwersytecie lipskim, przełożył na język polski Arnolf Nawratil. Cena kop. 65.

Prawo Polskie w Wieku Trzynastym, przestawił i objaśnił ze źródeł współczesnych Romuald Hube. Cena rs. 2 kop. 60.

Wykład chirurgii szczegółowej przez Dra Karola Emmerta, przekład z 3-go wydania dzieła pod napisem „Lehrbuch der speciellen chirurgie", dokonany przez Drów K. Dobrskiego, K. Filipowicza, J. Gutweina, J. Kisielewa, W. Mayzla i J. Rodego. Z wieloma drzeworytami w tekscie, 2 Tomy. Rs. 11.

Wykłady o duszy ludzkiej i zwierzęcej. Zasady Psychologii, przez Wilhelma Wundt, przetłómaczył z niemieckiego Ludwik Masłowski. Tom II-gi. Rs. 3.

Powyższe dzieła są również do nabycia w znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji. 1—3 — 2127 —

OŁTARZYK
RZYMSKO-KATOLICKI
czyli
ZBIÓR NABOŻEŃSTWA KATOLICKIEGO,
zawierający:

Nabożeństwo poranne, wieczorne, mszalne, nieszporne, do Najwiętszej Trójcy, o Bozkiej Opatrzności, o Najsłodszem Imieniu Jezus, do Ducha Świętego, do najświętszej Marji Panny, do ŚŚ, Aniołów i wszystkich Świętych Pańskich, o ŚŚ. Sakramentach, Modlitwy w różnych potrzebach tak duchownych, jako i doczesnych; Nabożeństwo za dusze zmarłych, pieśni kościelne, z dodaniem

Ewangelij i Listów Apostolskich,

na wszystkie niedziele i święta całego roku, tudzież myśli chrześcijańskich na wszystkie dni miesiąca, na cześć i na chwałę Pana Boga Wszechmogącego, w Trójcy Świętej Jedynego, dla użytku wiernych ułożony, czterema rycinami na stali rytemi ozdobiony. Wydanie trzecie, poprawne i pomnożone.

Wyczerpnięta od lat wielu w handlu księgarskim, wielce poszukiwana ta książka do Nabożeństwa, wyszła obecnie w nowem pięknem wydaniu, i sprzedaje się w znaczniejszych Księgarniach krajowych i zagranicznych, po cenie rs. 3.

Skład Główny w Księgarni i Składzie Nut **GEBETHNERA i WOLFFA**, Krakowskie-Przedmieście Nr 415. 2—3 — 1783 —

W Księgarni
E. WENDEGO,
jest do nabycia dziełko
p. t.
Kto to jest Chrystus.

CIESZYN. W drukarni Prochazki. 1874. Cena kop. 10.

Broszurka ta jest bardzo ważna. Widać to już z tego, że nietylko w Przeglądzie Katolickim jak i Zwiastunie Ewangielicznym znajdujemy, jej tłomaczenie z niemieckiego, ale nadto oba te pisma postarały się o oddzielne odbicja tejże. Dotyka ona kwestji obchodzącej WSZYSTKICH CHRZEŚCIJAN ZARÓWNO, bez względu na wyznanie, rozbiera bowiem pytanie, czy Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym Człowiekiem w jednej osobie, czy też tylko człowiekiem, który jako taki był mędrcem i filozofem, ale nie był Zbawicielem świata. Broszurka wspomniona mówi o nauce Chrystusa o jego życiu i charakterze moralnym i zastanawia się nad możnością cudów i zmartwychwstania Pańskiego, ze stanowiska dzisiejszych nauk przyrodzonych i filozoficznych. Są to dla każdego Chrześcianina kwestje żywotne, z tego powodu każdy niezawodnie jak najprędzej przeczyta to dziełko, tem więcej, że cena jego jest tak przystępną dla wszystkich. 1—6 — 2209 —

TANIOŚĆ ELEGANCJA
E. SAMET,
właściciel jednego z najznaczniejszych Magazynów Ubiorów męzkich w Wiedniu
Stadt Stefansplatz Nr 2. I piętro,
otwiera na krótki czas
Skład Ubiorów Gotowych Męzkich w Warszawie,
w domu Epstejna ulica Senatorska, po prawej stronie wchodząc do Resursy Kupieckiej.

Paltoty zimowe watowane, od **15** do **30** rs. Palta Angielskie do stanu od **20** do **30** rs. Garnitury demi sation, od **15** do **25** rs. Garnitury wizytowe, od **20** do **25** rs. Garnitury balowe od **20** do **30** rs. Szlafroki dubeltowe z paryzkiego materjału od **14** do **25** rs. Płaszcze gumowe chroniące od deszczu do **9** do **12**. Kurtki do polowania z grubego nieprzemakalnego materjału od **8** do **10** rs. Bonżurki po **10** rs. i wyżej. Spodnie od **4** do **8** rs. Kamizelki z najlepszych materjałów od **3** do **5** rs. Publiczność sama raczy przyjść i przekonać się o niesłychanie taniej cenie w stosunku do doborowego materjału.

19—0 — 335 —

Nakładem Redakji Niwy
wyszło z druku dzieło
Henryka Taine'a,
O INTELLIGENCJI,
(dwa tomy w jednym 724 str.)
Cena Rs. 3.

Skład główny w biurze Redakcji Niwy, Ulica Widok Nr 2.

Uwaga. Kto zaprenumeruje Niwę płaci tylko rs. 2. —2159—1—3

KSIĄŻĘTA SZLĄSCY
Z RODU PIASTÓW.
(Szkice historyczne).

Pierwsze dziełko traktujące tak o rodzinnych związkach Piastów Szląskich, jako też ich stosunki do sąsiednich im Państw, a w szczególności do Polski.

Część I i **III** jest do nabycia we wszystkich Księgarniach Warszawskich. **Część II** obecnie w druku, wyjdzie na widok publiczny w ciągu miesiąca Marca.

Skład główny w **księgarni Wende & C°,** ulica Krak.-Przedm. Nr 9. —1917—3—3

Są do sprzedania kompletne
Dzienniki Praw
Księstwa Warszawskiego i Królestwa z **Skorowidzami** Tomów **80**, oraz **Zborniki** różnych przepisów rządowych—za cenę umiarkowaną.—Wiadomość w Składzie materjałów Aptecznych u W-go Modzelewskiego naprost ulicy Królewskiej — Krak.-Przedmieście, dom po-wizytkowski. —2027—2—3

DYREKTOR OGRÓDÓW BOTANICZNEGO I POMOLOGICZNEGO
w Warszawie.

Podaje do publicznej wiadomości, iż w jesieni r. b. i na wiosnę 1875 r., w Ogrodzie Pomologicznym położonym przy ulicy Nowogrodzkiej, obok Folwarku Ś-to-Krzyzkiego, odbywać się będzie Sprzedaż Drzew i Krzewów owocowych po cenach następujących:

Jabłonie	1	letnie	sztuka	od	15	do	20 kop.
„	2	„	„	„	20	„	25 „
„	3	„	„	„	30	„	40 „
„	4	„	„	„	40	„	45 „
Grusze	1	„	„	„	20	„	25 „
„	2	„	„	„	25	„	35 „
„	3	„	„	„	40	„	50 „
„	4	„	„	„	60	„	65 „
Wiśnie	1	„	„	„	15	„	20 „
„	2	„	„	„	20	„	25 „
„	3	„	„	„	30	„	40 „
„	4	„	„	„	40	„	50 „
Śliwy	1	„	„	„	20	„	25 „
„	2	„	„	„	25	„	35 „
„	3	„	„	„	40	„	50 „
„	4	„	„	„	60	„	65 „

Brzoskwinie 1 letnie od 50 do 75 kop.
„ 2 „ po rs. 1 kop. 20.
Morele po tychże cenach co i Brzoskwinie.
Winorośle 1 roczne sztuka po kop. 15.
„ 2 letnie „ „ „ 20.
Agrest 1 letni „ „ „ 10.
Porzeczki po tychże cenach co agrest.

Prócz tego mogą być nabywane drzewa i krzewy ozdobne po cenach umiarkowanych.

Opakowanie i odstawa na stację pocztową oraz stacje kolei żelaznych, liczy się osobno.

Żądający zgłaszać się mogą do Starszego Ogrodnika ogrodu Pomologicznego p. E. Jankowskiego, zamieszkałego przy tymże ogrodzie. —14431—8—10

Wiadomość dla PP. Cukierników!!!
CACAO w bryłach 10-funtowych

Z powodu ustalenia się cen CACAO w Londynie i w Hamburgu, jestem obecnie w możności moim Szanownym Kundmanom tutejszym i na prowincji zamieszkałym, również dotychczasowej ceny w tym stosunku obniżyć i dla tego od dnia dzisiejszego sprzedaje najlepszy **Tłusty** i aromatyczny i najdelikatniej utarte CACAO funt **po 40 kop.** — W razie nastąpić mogącej zmiany cen CACAO za granicą, podług których i ja stosować się będę o czem w swojem czasie nieomieszkam WPP. donieść. **C. WEDEL.**

Fabryka Czekolady Parowej
przy ulicy Szpitalnej w domu własnym.

Główny Skład tak Hurtowej jak i Detalicznej sprzedaży w Cukierni **E. Wedel** przy ulicy Miodowej. —2025—2—10

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury". Sprzedaje w wszystkich swych Sklepach na funty i pudy **Powidła ze śliwek tureckich.** —2271—1—16

OSOBA
w młodym wieku, niedawno przybyła, w wyższem wykształceniem, poszukuje odpowiedniego miejsca w domu ruskim lub polskim do zarządu gospodarstwa domowego. Ulica Żórawia Nr 5, na 3-em piętrze, u Anny Osipowicz, zastać można o każdej porze. —2275—1—3

Potrzebna jest młoda
OSOBA
do zajęcia się małem gospodarstwem. Żądane są tanie **SKRZYPCE** do kupienia. Wiadomość w maglach pod Nr 16 przy ulicy Długiej. —2244—1—1

Młoda Osoba,
posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę i wszystkie wiadomości osobie wykształconej właściwe, — życzy sobie znaleść miejsce towarzyszki przy młodej panience w Królestwie Polskiem. — Kraków, ulica Jagiellońska Nr **205.** A. K.
—2121—2—3

Osoba młoda,
dobrze wychowana, poszukuje miejsca do towarzystwa zupełnego zaopiekowania się dziećmi i wyręczenia w zajęciu domowem. Nowy-Świat Nr 40, druga sień na prawo w podwórzu. —2260—1—2

PANNA
posiadająca język Niemiecki, życzy sobie umieścić się za pannę sklepowę w porządnym sklpie. Adres: Aleja Jerozolimska Nr 34, na trzecim piętrze w oficynie pod N-rem 27. Zastać można rano o 7½, wieczór o 9 godzinię. —2252—1—1

Do magazynu Mód J. Mottier, potrzebną jest
PANNA
kompletnie uzdatniona do strojów, Nowy-Świat Nr 45. —2274—1—3

Potrzebne są
PANNY
kąpletnie uzdatnione do słomy, oraz do nauki, w fabryce kapeluszy **Teodora Bernhard,** Bielańska Nr 17. —2183—2—3

Potrzebne są
PANNY
kompletnie uzdatnione do sukien, szyjące na maszynie Growera i Bekkera, lub Singera, oraz posiadające dokładnie krój, znajdą natychmiastowe pomieszczenie. Przyjmują się **PANNY** do nauki. Tłomackie b. hotel Wileński Nr 6, 2 piętro od frontu, mieszk. Nr 12.—2226—2—3

Młoda Angielka,
posiadająca język francuzki i niemiecki z konwersacją—jest zaraz do umieszczenia.—**Polki** wysoko wykształcone. — Także **Nauczyciel Niemiec,** posiadający język francuzki z konwersacją i przedmiota szkolne wykłada w języku polskim lub ruskim, oraz muzykę w wyższym stopniu. — Wiadomość w kantorze Guwernantek Natalji **Cieślińskiej,** Ulica Bielańska Nr 17, obok Apteki. —2060—2—6

Rządca Dóbr i Leśniczy,
znający się na gospodarstwie rolnem, tudzież na wychowywaniu inwentarza i weterynarji, pragnie się umieścić w jednym ze znaczniejszych majątków w Królestwie lub Cesarstwie. Interesowani raczą adresa zostawić w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. L. P. —2108—2—3

Potrzebne są na Wieś:
Guwernantka,
posiadająca język: polski, francuzki, niemiecki i muzykę oraz **Panna służąca** znająca służbę. Wiadomość u właścicielki domu Nr 16/324 przy ulicy Kościelnej. —2130—2—2

Panna Służąca,
znająca się na gospodarstwie wiejskiem, z dobremi świadectwami, może mieć zaraz miejsce pod Warszawą. Wiadomość udzieli Rządca domu Nr 13 nowy, ulica Wielka.
—2254—1—3

U Akuszerki Stypułkowskiej jest
MAMKA
ze świeżym pokarmem. Nowe-Miasto Nr 338 (nowy 7). —2247—1—1

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Marca r. b. o godzinie 11-tej w południe, odbędzie się w Sali licytacyjnej Magistratu Miasta Warszawy licytacya in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę dla Warsawskiéj Straży Ogniowéj: 15 wozów na ressorach pod sikawki, 11 wozów na ressorach (omnibusów); 35 wozów na ressorach pod beczki, i 5 długich wozów na ressorach pod drabiny i bosaki, od summy anszlagowéj Rsr. 23963.

Po rozpieczętowaniu deklaracji, bezwłocznie pomiędzy podającemi takowe deklaracje, rozpocznie się licytacja głośna od summy jaka okaże się najkorzystniejszą dla Kassy miejskiéj na rzeczoną dostawę.

Do licytacji dopuszczeni będą Warszwscy oraz z innych miast fabrykanci powozów.

Warunki licytacyjne oraz rysunki, mogą być przejrzane w Wydziale Admistracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne,— szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w obu Dziennikach Warszawskich oraz w Gazecie Policyjnej. 1—3 — 1980 —

W likwidacji massy upadłości

Stanisława Rozmanitha,

w Warszawie, przy Nowym-Świecie Nr 58.

Wyprzedaż zupełna

po tychże cenach, zniżonych od początku wyprzedaży o 15 do 40%, odtąd odbywa się od godziny 11 z rana do 7 wieczorem.

Wyprzedają się wszelkie wina: Francuzkie, Reńskie, Hiszpańskie, Portugalskie, Austryackie białe i czerwone, Węgierskie słodkie, wytrawne i grube, stare Maślacze, Tokaje i Miody.

Dawniejsze ceny handlowe jednej butelki zniżone są z kop. 45 na 37½, z 60 na 40, z 75 na 60 kop., z rs. 1 na 75 kop., z rs. 1 kop. 50 na rs. 1, z rs. 2 na 1 kop. 50, z 3 na 2, z 4 na 3, z 6 na 4, z 10 na 6, z 15 na 9, z 20 na 12, z 25 na 15 rs.

Węgierskie wina z lat 1674 i 1683 stosownie do umowy.

Wina Szampańskie świeże, różnych marek, sprzedają się: Sillery po 2 rs. 50 kop., zaś Carte blanche po rs. 2 kop. 80 butelka.

Herbata trzy rublowa sprzedaje się po rs. 2 a dwu rublowa po rs. 1 kop. 50 funt.

Na większych zakupach ustępuje się jeszcze pewien rabat.

Obstalunki listownie przyjmują się na imię jednego z Syndyków i wykonywają się (z opakowaniem).

Syndycy Tymczasowi
Mecenas **Fr. Ciągliński** 739 a.
—2268— **Aleksander Liedtke.**

Potrzebnym jest zaraz

FRANCUZ

dla konwersacji. Osoby życzące sobie zająć to miejsce, zechcą złożyć swe adresa w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. S. Y. —2291—1—1

Pożądany jest LEKARZ

do posady **Różan,** w pow. Makowskim, gub. Łomżyńskiej. Bliższą wiadomość powziąść można w Aptece W-go Biehler, przy ulicy Nowy-Świat. —2256—1—3

SZWAJCARKI

z kantonów francuzkich są do umieszczenia, Polak, który skończył nauki w niemczech, znany i pewny, poszukuje miejsca za pośrednictwem Heleny **Czajkowskiej.** Plac Żelaznej Bramy Nr 3 przy Ogrodzie. —2256—1—3

Osoba w średnim wieku,

wykształcona, życzy sobie umieścić się w zacnym a zamożnym domu w Warszawie lub na prowincji do towarzystwa, matkowania panienkom, albo do dozorowania domu w wieku. Ulica Wspólna Nr 20 mieszkania 25. —2269—1—2

On demande

une jeune Française, agée jusqu'a 26 ans, pour demie-place. S'adresser personnelelment, Stare-Miasto au proprietaire de la maison Nr 4, 1-re étage, on face, depuis 4 jusqu'a 6 heures apres midi. —2014—2—3

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest u akuszerki przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 795 (5) naprzeciw Banku. —2297—1—1

Do sprzedania różne

DRZWI, OKNA

i okiennice. Wiadomość: ulica Graniczna Nr 14, w Kantorze na 1-m piętrze od frontu. —2052—2—3

Do Wydzierżawienia FabrykaFajansu.

W dobrach Bortkuszki hrabiego Gustawa z Broel-Platera położonych o 5 mil od Wilna a 3 od Stacji Kolei Petersbursko-Warszawskiej, wszelkie formy do wyrabiania naczyń znajdują się przy fabryce, glica na miejscu. Chcący powziąść bliższą wiadomość powinien piśmienne zapytania nadesłać, adresując przez Wilno na stację pocztową Mussa.

Rządca Stanisław Szwedowicz
—1792—4—6

Nauczyciel

poszukiwany jest na Wieś, dla przygotowania b. Ucznia III Klassy Gimn. filologicznego do IV Realnego.—Może być uczeń klass wyższych—a jeszcze lepiej szkoły Realnej.—Ulica Hoża Nr 3 mieszkania 6—z rana do 11—lub po 4 godzinie wieczorem. —1864—3—3

Duże Dobra,

2855 morgów przestrzeni mające, na linji projektowanej Kolei Żelaznej Nadwiślańskiej.

Czarne Niedźwiedzie, sybirskie Futro, prawie nieużywane, cienkiem suknem kryte,— oraz **Szopy** bardzo ładne, sieraczkowem suknem kryte—do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach.—Wiadomość ulica Żelazna Nr 25, mieszk. Nr 3. —2050—3—6

SKŁAD ZEGARKÓW

z najpierwszych fabryk Genewskich oraz **WYROBÓW ZŁOTYCH**

Władysława Grabau.

Ulica Nowy-Świat Nr 67 wprost Kopernika

poleca

wielki wybór zegarków srebrnych od rs. 10 do 50. złotych od 20 do 300, z najcelniejszych fabryk Genewskich, oraz Regulatorów, zegarków ściennych, stołowych i budzików od najniższych cen.

Za każdy zegar lub zegarek nabyty w zakładzie moim poręczam do 2-ch lat bezpłatnie.

Wszelkie reperacje w zakres zegarmistrzowski wchodzące (nie wyłączając i muzyki zegarowe) wykonywa z wszelką dokładnością po cenach jaknajumiarkowańszych z poręczeniem za regularne i dobre chodzenie. 2—3 —2175—

Do sprzedania

DOM

drewniany, nowo-wybudowany od półtora roku, przy ulicy Dzielnej, zaraz drugi za więzieniem, pod Nr 2364 e, — bez pośrednictwa faktorów informować się można na gruncie u gospodsrza. —1967—2—2

Dom 2-piętrowy, z placem frontowym do budowania,—plany i anszlagi są gotowe,—na warunkach przystępnych, jest do sprzedania. Wiad. przy ulicy Hożéj Nr 15, u Właściciela. zrana do 10-tej a po południu od 2-j do 5-ej. —1578—3—3

Który z Zakładów Mlecznych, potrzebuje wprost ze wsi mieć dostawiany Nabiał, również kilka tysięcy pudów Siana, gdzie potrzebny Ekonom kawaler. Wiadomość o warunkach u p. Engelhard, ulica Podwal. Kantor Kurjera —1455—1—3

Znaczna Ilość

Kuf i Beczek

transportowych, oraz inne naczynia Gorzelane w jak najlepszym stanie są do sprzedania w majątku Lisowice, o 2 wiorsty od stacji Koluszki odległym. —1902—1—2

Przy ulicy Mokotowskiej pod Nr 11/1664, Posesja, zwana

NOWA ARKADJA,

składająca się z ogrodu, domu mieszkalnego, obszernego, posiadający mogącego na Zakład przemysłowo fabryczny lub handlowy i innych gospodarskich zabudowań, jest **do wydzierżawienia** od 1 Kwietnia b. r. na rok jeden, za cenę Rsr. **1000.** — Wiadomość przy ulicy Chmielnej pod Nr 1/1260b u Właściciela domu. —2028—2—3

Do sprzedania:

Komplet Tygodnika Illustrowanego i Wędrowca, od początku wydawnictwa takowych w oprawie. Zegar stołowy bronzowy antyk, Lustro duże w ramach jesionowych. Wiadomość w sklepie Stanisława Winiarskiego, Nowy Świat Nr 62 pod Turkiem—1747—3—6

NOWY WYNALAZEK.

Perfumerja **Aleksandra Kocha,** przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476d, otrzymała na główny skład i sprzedaje detalicznie i hurtowo:

A. Maczuskiego w Wiedniu

EKSTRAKT Z ORZECHÓW

do farbowania siwych włosów i innych odcieni, na kolory: blond, brunatny i czarny. Ekstrakt ten przez austrjackie rady lekarskie aprobowany, wyrabiany jest z łupin orzechów włoskich i jako czysto roślinny, włosom nieszkodliwy, nadaje tymże w 15 minutach właściwy kolor, bez brudzenia skóry na głowie jako też bielizny. Oprócz ekstraktu, można tam także nabyć Maczuskiego: Pomady orzechowej i Olejku orzechowego, posiadające te same własności jak ekstrakt, po cenach: za 1 flakon ekstraktu w płynie rs. 2 kop. 50, za 1 flakon Olejku orzechowego rs. 1 kop. 20, za 1 słoik Pomady orzechowej rs. 2. Wyłączny skład powyższych artykułów na Warszawę u Aleksandra Kocha. 5—6 — 1729 —



Wyprzedaż Mebli

po cenach nader nizkich!

Z FABRYKI i MAGAZYNU MEBLI F. OSTASZEWSKIEGO,



przy ulicy Nowy Świat Nr 41 nowy.

wyprzedaje Garnitury mahoniowe, orzechowe, palisandrowe w pokryciu z wysłaniem, na różne ceny, szeslągi w safian, wiksatynę, skórę amerykańską, Kozetki, Fotele, Łóżka, Toalety Umywalnie z marmurami i bez, Szafki różne, Kredensa, Stoły obiadowe, Krzesła, Szafy różnego rodzaju i drzewa, Biura i Biurka, Biblioteki, Komody do pisania. Dobór Mebli gientych zagranicznych po cenach nader nizkich, z czem się polecam. — 1613 —

Kto ma do sprzedania

Stołki, Ławki i Stoliki ogrodowe,

nowe lub mało używane, raczy uwiadomić.— Graniczna Nr 14, mieszkania 11.—2094—3—3

BRYNDZĘ

Węgierską prawdziwą

otrzymał Handel

BRACI WRÓBEL

i takową poleca
2—6 — 2140 —

Ktoby z PP. Cukierników lub Właściciel, miał do odstąpienia.

Lodownię

całą lub do spółki — raczy zgłosić się dla porozumienia na ulicę Freta Szeroką Nr 16 domu — mieszkania Nr 1. 2—3—2181—

Handel Win i Delikatesów A. Boqueta

w gmachu Teatralnym, poleca prawdziwą **Orjentalną Sułtańską Kawę figową,** naturalną **paloną Kawę Domingo,** także królewski pieprz **Paprika** po cenach stałych, En gros i En detail. —1637—4—6

Sielawy augustowskie, **Łosoś** elbląski **Siomga, Śledzie** holenderskie i pocztowe, **Bryndza** prawdziwa węgierska, **Sery** tak krajowe jako i zagraniczne w różnych gatunkach, **Grzyby i Rydze** solone, oraz **Grzyby** suszone, **Powidła** prawdziwe węgierskie, **Ser Gudelski, Sigi** petersburgskie i wiele tym podobnych produktów, poleca na czas wielkiego postu skład **Fruktów i Delikatesów**

J. STRUBISZEWSKIEGO,

egzystujący przy ulicy Senatorskiéj Nr 2, t. j. wprost Dobrycza. —1953—3—3

Do Kantoru S-ki połączonej pracy Kobiet, potrzebne są natychmiast: **Panna służąca,** znająca się na krawieczczyźnie—jakoteż i **Bonna Niemka** z dobremi świadectwami. Ulica Marszałkowska Nr 28. —2003—3—3

Jest do sprzedania
PARA OGIERÓW
rassowych, pięcioletnich, maści karej, rosłych, karecianych, spokojnych, w uprzęży. Wiadomość u **Lewandowskiego** Magistra Weterynarji, przy ul. Marszałkowskiej, Nr domu 37, mieszkania 6, obok Foksalu kolei żelaznej Warsz. Wied., którego zastać można do 9-ej rano i od 2—5 po południu. —2074—2—3

NOWO-OTWARTY

SKŁAD

szkła, porcelany, fajansu i lamp naftowych

WINCENTEGO WILKOSZEWSKIEGO

przy ulicy Miodowej Nr 9, poleca się z doborem Towarów, w zakres Handlu wchodzących, które po nader nizkich cenach sprzedaje. —1814—2—10

Kawiarnia jest do odstąpienia w każdym czasie z powodu interesów familijnych, w korzystnej miejscowości, t. j. na Starej

PRADZE,

w domu p. Krupeckiego Nr 149, ulica Targowa. —1520—3—3

Zawiadamia się Osoby interesowane, że

mając rozległe stosunki

w Petersburgu—podejmuję się przeprowadzenia i załatwienia **wszelkich interesów prawnych i administracyjnych** w Ministerjach, Senacie, Sądach Okręgowych i w ogóle we wszystkich wyższych biurach Rządowych.

Dwernicki

Rz. St. praw.
Krak.-P.rzedmieście Nr 67 nowy—od godziny 9-tej do 10-tej i od 4-tej do 6-tej. —2089—2—3



Zakład Ogrodniczy FRANCISZKA WILMANA

istniejący od lat 24 poprzednio przy ulicy Chmielnej Nr 1550, obecnie przy rogu ulicy Prostej i Wronej Nr 1172, ma honor zawiadomić osoby interesowane, iż w tymże zakładzie tak jak i lat poprzednich można dostać nasion świeżych, jako to warzywnych, kwiatowych pastewnych, pochodzących z najpierwszych renomowanych firm zagranicznych, jako też i z własnej plantacji krajowej, między któremi poleca odmianę kalafiorów, za które na wystawie Rolniczej w roku 1874 otrzymał Wilman medal srebrny, jedna odmiana szczególniejsza z tychże pod nazwiskiem Egiptskie, które miały 18 cali średnicy. Ceny do wszystkich nasion są zastosowane o ile możności najprzystępniejsze. **Franciszek Willman.**
5—6 1518

POUDRE PURGATIVE DE ROGÉ

PROSZEK PRZECZYSZCZAJĄCY
DE ROGÉ
APTEKARZA W PARYŻU

Należy rozcieczyć flakon PROSZKU ROGÉ w butelce wody, aby w tej chwili otrzymać limonadę smaczną i prędko przeczyszczającą i bez sprawiania żadnych boleści.

Dla zabezpieczenia od fałszowania i podrabiania, flakony proszku de ROGÉ, opatrzone są z każdego końca drukowaną pieczątką *czerwonożółtą*, której podajemy obok *fac-simile*:



Składy w Warszawie: u Galego, Mrozowskiego, aptekarza, Podwale Nr 482 i Spiessa. —1893—

Nadszedł świeży transport **BULJONU, MASŁA LITEWSKIEGO i Peklowiny,** sprzedaż się uskutecznia po cenie umiarkowanej na pudy i funty—Życzącym brać znaczniejsze partje peklowiny beczkami, robi się ustępstwo.—Ulica Szkolna Nr 4, wiadomość u stróża. 1493—1—6

Maszyny patentowane do obłuskiwania i czyszczenia zboza, tak dla młynów jakoteż i dla gorzelni bardzo użyteczne i znaczne korzyści przynoszące. **Przywilej wyłącznej sprzedaży** tych maszyn, nabyliśmy na własność od pp. **Henckel et Seck,** przeto wszelkie obstalunki **tylko za naszem pośrednictwem** wykonywane być mogą.

Młynki amerykańskie (aspiratory) ulepszonego systemu, powszechne uznanie mające, również

Maszyny patentowane do czyszczenia kaszek.

Pasy do Elewatorów, Kubełki do tychże.

Maszynki do ostrzenia kamieni i inne przyrządy i przybory do zakładów młynarskich.

Przyrządy nowo opatentowane do ostrzenia i obtaczania brzusów, działanie tych aparatów jest szybkie i bez wszelkiego kurzu (pyłu).

Kraft & Kuksz,

29—0 —8826— w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1.

„THE LITTLE WANZER"

znane ze swej praktyczności

oryginalne Amerykańskie Maszyny ręczne do szycia, najodpowiedniejsze do domowego użytku

Cena rs. 30.

„THE WANZER A"

tej samej co poprzednie konstrukcji lecz większe i silniejsze, zdatne dla Krawców, Szwaczek i t, p.

Cena rs. 35.

„THE WANZER D"

oryginalne Amerykańskie Maszyny pedałowe do szycia dla krawców, szwaczek, tapicerów, czapników, oraz lżejszych robót ze skóry

FABRYKI

R. M. Wanzer et Comp. w Hamiltonie, Ontario-Canada w Ameryce.

Główny Agent na Królestwo Polskie

Leopold Knoll

w Warszawie ulica Czysta Nr. 6.

Agentury na prowincji:

1. W Lublinie u pp. Strejbel i Syn.
2. W Radomiu u p. St. Żukowskiego.
3. W Kutnie u p. W. Tuszyńskiego.
4. W Kaliszu u p. T. Bibersztejna.
5. W Płocku u p. K. Karpińskiego
6. W Petrokowie u p. J. Grabowskiego.
7. W Siedlcach u pp. Jezierskiego i Rykowskiego.

2—6—J475—

St.-Petersburskie
TOWARZSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA
oraz ubezpieczeń
DOCHODÓW I KAPITAŁÓW

z kapitałem zakładowym **w całości gotowizną wniesionym**

Rs. 2,400,000,

prócz rezerw wynoszących około **Rs. 800,000.**

Powyższe Towarzystwo od 1858 roku istniejące, przyjmuje na dogodnych warunkach:

a) **Ubezpieczenia ogniowe** nieruchomości i ruchomości wszelkiego rodzaju.

b) **Ubezpieczenie dochodów i kapitałów na życiu ludzkim opartych** w najrozmaitszych kombinacjach, a mianowicie: zapewnienie losu swej rodzinie (kapitał pośmiertny), zapewnienie własnego bytu na starość, z jednoczesnem zapewnieniem kapitału pośmiertnego, na wypadek niedoczekania się oznaczonego wieku; wyposażenie dzieci, pensje wdowie, dożywocia bezzwłocznie lub po pewnym terminie rozpoczynające się i t. p.

Składki tańsze jak w Towarzystwach zagranicznych również pierwszorzędnych, których działalność jednakże w naszym kraju w ogóle jest wzbronioną, mogą być płaconemi jednorazowo lub rocznie, półrocznie, 4-ro i 3-y miesięcznie.

Choroby epidemiczne, jako to: **cholera, tyfus, ospa** i t. d., **nagły zgon, wypadki na kolejach, na statkach parowych, w fabrykach** i t. p., nie uwalniają Towarzystwa od przyjętego zobowiązania.

Ustawy, tabele składek, wszelkie formularze w językach: polskim, rossyjskim i niemieckim, objaśnienia ustne i piśmienne, udziela bezpłatnie niżej podpisany, oraz Panowie Agenci Towarzystwa w Warszawie i na prowincji.

UWAGA.—Na Towarzystwo niniejsze jako przedstawiające zupełną gwarancję, Rząd po zwinięciu Dyrekcji ubezpieczeń, przelał wszystkie ubezpieczenia życiowe w tejże zawarte.

GENERALNY AGENT na Królestwo Polskie

Jakób Bein,

1—6 — 2212 — **ulica Senatorska Nr 22, w Warszawie.**

Magazyn Mebli Warszawskich i Zagranicznych



P. GLOBUS

w Warszawie Krakowskie-Przedmieście wprost Saskiego Placu Nr 38 nowy na 1-m piętrze.

Poleca wielki wybór mebli tak wykwintnych z drzewa czarnego, orzechowego, machoniowego i dębowego bogato rzeźbionych, jak i zwyczajnych po cenach najprzystępniejszych.

Również główny skład **Mebli giętych** z fabryk **Braci Thonet** w Wiedniu, które sprzedaje po cenach stałych fabrycznych. 7—15 — 423 —

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH
A. WŁODKOWSKIEGO,
OBECNIE
Wł. Lewity i S-ki

Róg placu Teatralnego i ulicy Nowo-Senatorskiej.

Z kończącą się porą jesienną, robi wyprzedaż Konfekcji, Kostjumów wełnianych, Paletotów, Dolmanów, Matelassés i innych, oraz Kapeluszy po cenach nader zniżonych.

Ma honor przeto polecić Damom, aby korzystały z wyprzedaży tej, do której włączone są modele pochodzące z pierwszych domów paryzkich.

1—2 —2076 —

Rządca lub Ekonom

bezżenny, pracowity i uczciwy, dokładnie obeznany z gospodarstwem rolnem i leśnem, który to może udowodnić dobremi świadectwami, może mieć zaraz miejsce do dóbr pod Warszawą. Tamże może mieć miejsce i **Leśniczy**, który te obowiązki już pełnił, i posiada chlubne świadectwa. Wiadomość udzieli Rządca domu Nr 13 nowy. Ulica Wielka.

—2228—2—3

Do majątku niewielkiego o kilka mil od Warszawy położonego, potrzebny

Rządca

w sile wieku, kawaler, z gospodarstwem wiejskiem obeznany, posiadający dobre świadectwa.—Obowiązki te objąć trzeba od 1 marca r. b. Zgłosić się zechce na ulicę Widok Nr 6, mieszkania Nr 3 — pomiędzy 10 a 12 godziną rano, i od 3 do 5 po południu.

2—3—2165—

Na Nowym Świecie wprost statuy Kopernika.

Na Krak.-Przedm. w handlu Kaczkowskiego.

W Składach Herbaty
Leona Krupeckiego,

przyjmują się zamówienia

po kopiejek

na **WĘGLE** kamienne **90** z kopalń Szlązkich

i na drzewo opałowe.

—6 — 1985 —

Na Lesznie wprost Rymarskiej ulicy.

Na Krakowskiem-Przedmieściu w domu Roezlera.

Jest do sprzedania Majątek Ziemski

Dziesiat. 22500 (1500 włók) przestrzeni mający, na trakcie jednej z nowo zatwierdzonych dróg kolei żelaznych, w Gubernji Wołyńskiej położony. W majątku tym znajduje się las dz. 4800 (320 włók) miary nowopolskiej mający, z którego samych szweli na miejscowe potrzeby dostarczyć można za 200,000 rubli, nie licząc w to innego towarowego materjału.—Ziemia żytnia, łąki wyborne trzeciak daje 2000 fur rocznie. Smolarnia o 8 kotłach miedzianych z fabryki pp. Scholtze i Rephau sprowadzonych, fabryka ta, nowo zbudowana przy 8000 rubli obrotowego kapitału, daje rocznie od 5 do 6000 rubli czystego dochodu, za smołę i terpentynę dystylowaną białą. Cegielnia duża nowa, 3 młyny wodne i wiatrak, zabudowania folwarczne pod gontem, w dostatecznej ilości i w bardzo dobrym stanie. Dwa jeziora rybne duże, Stacja pocztowa do korrespondencji prostej. Majątek ten składają: dwa miasteczka, dwie wsie jedna wioska i jeden folwark. Nabywać można ogółem, lub nomenklatownie.—Bliższą wiadomość powziąść można w Warszawie przy ulicy Twardej Nr 18 nowy, u właściciela domu. 2—3 — 2105 —

DAWISON
BUCHHALTER

wykłada **BUCHHALTERJĄ WŁOSKĄ czyli PODWÓJNĄ,** w języku polskim lub niemieckim, wraz z **rachunkowością kupiecką.** Mający chęć pobierania takowej, zechce zostawić swój adres przy ulicy Dzielnej Nr 4 nowy. Zastać można od 3-ej do 6-ej po południu.
5—6 — 893 —

PRACOWNIA
Okryć i Sukien Damskich
Marji Walickiej,

przyjmuje i wykonywa wszelkie roboty do tualety damskiej odnoszące się, oraz wszelkie szycie na maszynie. Róg Krakowskiego-Przedmieścia, wejście od Królewskiej ulicy Nr 1.—Frontowa oficyna drzwi Nr 25.
—2280—1—3

W Pracowni UBIORÓW Damskich
Marji Wentzel

przy ul. Krak.-Przedmieście Nr 432 (49 nowy). Wykonywają się wszelkie **Ubiory** po cenach jak **najumiarkowańszych.**— Udzielają się **Lekcje kroju** Sukien i Okryć sposobem przystępniejszym od wszystkich dotychczasowych.—Oraz przyjmują się Panienki do nauki, ze wszystkiem za wynagrodzeniem.
—1959—5—5

On désire avoir une
Surveillante

bien recommandée **Russe, allemande** ou **Suissesse** pour une petite fille de deux ans. Rue Królewska Nr 41, logis Nr 26.
—2162—2—3

Najpierwsza w kraju **Pracownia kobieca Szewstwa,** egzystująca od lat trzech przy ulicy Chmielnej Nr 9, pod przewodnictwem
Eugenii z de Wierneków
PIENIĄŻEK,

b. wyższej Nauczycielki Rządowej, a wdowy po Urzędniku, wydoskonalonej w nauce Szewstwa. Przyjmuje uczennice pod rozmaitemi warunkami, które tak w Rzemiośle jako i Administracji Warsztatu przy nieograniczonej praktyce udoskonalić się mogą. Tamże dostać można Obuwia po rozmaitej cenie.
—2287—1—3

KAWA BRAZYLIJSKA

równa się w smaku kawie Mokka sprzedaje się w handlu pani A. Górskiej przy ulicy Podwal róg Kapitulnej; u pana Stasiewicza, Krakowskie-Przedmieście obok Resursy Obywatelskiej, gdzie przystają omnibusy kolejne i przy ulicy Długiej naprzeciwko hotelu Polskiego, w handlu wyrobów chemicznych pana Bartmańskiego, na funty i ćwierci, po 20 kop. za funt.— **W. Jamiołkowski.**
—2294—1—3

Bardzo korzystny interes

Z powodu koniecznego powrotu za granicę, jest do odstąpienia bardzo korzystne przedsiębierstwo t. j.

WYSTAWA STEOROSKOPOWYCH
WIDOKÓW,

okazywana z wielkiem powodzeniem w Warszawie przeszłego roku, w Resursie Obywatelskiej. Bliższe warunki w Księgarni Ungra i Banarskiego przy ulicy Krakowskie Przedmieście na przeciw Resursy Obywatelskiej.
—2245—1—3

Bardzo tanio

przyjmują się do **roboty** wszelkiego rodzaju **Toaleta** damska, podług najnowszych Żurnali Paryzkich. Dla dogodności dam kraje się i fastryguje suknie. Osoba któraby życzyła wyuczyć się **kroju i szycia,** może być przyjętą ze wszystkiem w Pracowni mojej.— Nr 52 Nowy-Świat, **E. Grzybowska**
—2217—1—3

Kawiarnia i Restauracja,

jest do odstąpienia w każdym czasie, z powodu interesów familijnych, wraz z wszelkiemi utensyljami, przy ulicy Szeroki Dunaj Nr 13 nowy. Wiadomość na miejscu.
—2258—1—3

Do sprzedania,

Plac frontowy z Ogrodem owocowym, rozległości 15,000 ł. kw., położony przy samej Stacji towarowej Warsz.-Wiedeńskiej, a należący do posesji Nr 13 (3107a), przy ulicy Przyokopowej, korzystny pod budowlę, magazyny lub składy. Wiadomość na miejscu u właściciela, bez pośrednictwa. —2266—1—3

Kanarki

sprzedawane przy ulicy Podwale w hotelu Giersza, znajdują się obecnie przy ulicy Piwnej pod Nrem 18 nowym, na 1 em piętrze, wszystkie są wyszukanej rzadkości co do śpiewu. Są tu tak zwane Kollery, świstuny, słowika w zupełności naśladujące i t. d., które tak w dzień jak i w nocy pięknie śpiewają. Kupno następuje tylko po osobistem i gruntownem przekonaniu się na miejscu. Tamże jest do sprzedania młody **PIES** z prawdziwej rassy affen-pinczerów.— **W. Górski.**
—2242—1—2

Do sprzedania:
Klatki szpilkarskie na kanarki,
różnych świętych obrazy oprawne, 2 stoliczki, 2 figurki, piesek amerykański, niezwykła osobliwość, gdyż bardzo malutki, oraz rozmaite inne przedmioty. Wiadomość w dystrybucji przy ulicy Długiej pod Nrem 53 nowym.
—2293—1—1

Lekcje kroju

podług metody Straupeżnickiego, udziela się, od kursu rs. 10. Plac Żelaznej Bramy Nr 3, przy ogrodzie w oficynie. —2237—1—3

Skrzypce Włoskie,

ograne, z bardzo dobrym i pięknym tonem, są do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość u Właścicielki domu Nr 7, ulica Złota. —2276—1—3

Zaraz przy rogatce powązkowskiej
Jest do wydzierżawienia
GRUNT,

mający obszaru dwieście piętnaście tysięcy łokci kwadratowych, zawierający ogrody warzywne, drzew fruktowych około tysiąca, skrzyń inspektowych ośmdziesiąt, z domem dobrym, mieszkalnym o kilku pokojach, piwnicy wielkiej, drwalni, z dwoma ogrodniczemi domami, z dwoma studniami, sadzawką, oraz ze wszelkiemi innemi wygodami. Wiadomość w tym interesie, przy ulicy Długiej w Hotelu Polskim Nr 585, trzecie piętro, mieszkania Nr 92, z rana od 8 do 10, po południu od 4 do 6 godziny. —2257—1—3

Do sprzedania
GARNITUR MEBLI

mahoniowych, składający się: z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł rypsem krytych, Stołu przed kanapę, oraz Stolik do kart, Szafa rozbierana o trzech drzwiach, Biuro męzkie na szafkach, wszystko mahoniowe, w dobrym stanie i 2 Lustra. Ulica Sliska Nr 35 nowy, 2gi dom od Twardej 3cia brama w parkanie u dzierżawcy tegoż domu. —2272—1—6

Warszawski artyleryjski arsenał na rogu ulicy Długiej i Nalewki, wzywa życzących wziąść w arendę na rok i na dłużej
Nawóz koński.

Warunki mogą być przejrzane każdodziennie w kancelarji arsenału od godziny 9 do 12 rano. —2273—1—3

NOWE
Maszyny Amerykańskie,
do **Pończoch** bez **szwów.**

Dają prędki i korzystny zarobek, wyrabiają dziennie od **8** do **18** par Skarpetek, i wyroby z tych maszyn przyjmują się nadróbki Pończoch i Skarpetek.— Królewska **23,** gdzie **Tivoli,** 1-e piętro, korpus główny.
—1983—1—0

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania w każdym czasie
Magle Wiedeńskie

w dobrym stanie, przy ulicy róg Książęcej i Placu S-go Aleksandra, w domu pod Nrem 14 nowym, hyp. 1741. —2292—1—1

SZAFA

jesionowa, oszklona, dosyć duża, z szufladami i gablotką, zdatna do magazynu lub sklepu, jest do sprzedania za przystępną cenę, przy ulicy Bielańskiej Nr 6, mieszkania Nr 10. —2264—1—3

DYSTRYBUCJA

do odstąpienia każdego czasu. Królewska Nr 5.
—2282—1—3

Na jednej z lepszych ulic, z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia
Sklep dystrybucyjny

z Norymberszczyzną, ze wszystkiemi utensyljami, od dnia 1 Kwietnia b. r. Wiadomość w Dystrybucji, ulica Leszno Nr 37 nowy.
—2283—1—1

Jest do odstąpienia w każdym czasie
Urządzenie sklepowe

całe jesionowe.
Wiadomość: ulica Czysta Nr 2, u stróża.
—2262—1—1

Paris 1849, 1855, 1874. Lyon 1872

Srebr. medal **BEYER FRÈRES** 2 m. postępu.



Rue de Lorraine, 16 et 18
PARIS



Paryż, 1867 **MASZYNY** Wiedeń 1873
Specjalnie dla FABRYK
Czekolady, Perfumy, Mydła, Wyrobów chemicznych, Farb, Ciast, Masła sztucznego.

FORTEPIAN

o 6-ciu oktawach, mahoniowy, jest do sprzedania w domu Nr 1066k (nowy 23), przy ulicy Królewskiej, za rs. 20, mieszkania Nr 11. Stróż miejscowy wskaże. —2110—2—3

Urządzenie sklepowe

jakoto: szafy, znaki, lampy, lustro stojące (tremo), meble i t. p. przedmiota służące do tualety damskiej, oraz mężkie koszule, kołnierzyki, mankiety, krawaty i spinki, pozostałe po zwiniętym magazynie mód, do sprzedania przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 7, mieszkania Nr 1. —2138—2—3

RESTAURACJA

przy ulicy Danielewiczowskiej, poprzednio przez Bąkowskiego, obecnie zaś przez **E. Wierzbicką,** znacznie zaopatrzoną, tak co do potraw jakoteż i napojów, gdyż w każdym czasie różne przekąski, oraz i **OBIADY** z 5 potraw składające się, tylko po 25 kop., abonament kop. 22 i pół, także i Obiady postne, oraz różne pieczenie świeże na porcje i pół porcje schludnie i smacznie sporządzane, przy dobrej usłudze, na żądanie PP. udzielone być mogą. Polecam się względom Szanownej Publiczności, która niegdyś przy ulicy Podwal raczyła mię zaszczycać swoją obecnością, teraz zaś przy ulicy Danielewiczowskiej i nadal zaszczycać raczy.

E. Wierzbicka.
—1588—2—∞

Mężczyzna

lat 43 wieku, posiadający języki: Polski, Ruski, Francuzki i Angielski i rachunkowość handlową, oraz obeznany z przepisami administracyjnemi i policyjnemi, oraz gospodarstwem wiejskim, życzy znnleźć odpowiednie zatrudnienie w zakładzie handlowym lub fabrycznym. Reflektanci raczą zostawić swój adres w Redakcyi Kurjera Warszawskiego pod literami M. A. S. —1748—3—6

Biuro Posłańców, Tłomackie

Nr **9.**—Ma oddane w komis, parę tysięcy cetnarów **Siana,** w cenie po Rsr. **1** kop. **50** za Cent. 120 funt., z Dóbr Krupki.—Najmniejszą ilość można zamówić 12 cent. a po zamówieniu w parę dni odstawionem będzie— Próby obejrzeć można w Biurze, które jest otwarte od 9 z rana do 1 i od 3 do 6 godz., każdego dnia, wyjąwszy Świąt. —1279—6—8

Akuszerka A. Halmel,

Nowy-Świat Nr 52, ma pokoje wygodnie umeblowane z osobnemi wchodami, w każdej chwili do wynajęcia dla **Osób spodziewających się słabości,** gdzie chora znajdzie najtroskliwszą opiekę i sekret zachowany.
—1676—5—6

Do wynajęcia od 1-go Marca
Salon, Pokój

i przedpokój z garderobą, umeblowane, na 2 piętrze od frontu. Szkolna Nr 4, mieszkania 6. Można obejrzeć od 12-tej do 5-tej.
—2149—2—3

Jest do wynajęcia od Wielkiej Nocy.
2 pokoje

oraz piwnica i komórka z ogrodem.—Mieszkanie to wynosi rocznie **132** rsr. w razie potrzeby może być trzeci pokój. — Ulica Nowolipki Nr 39. —2—3—2156—

Potrzebne jest od Wielkiej Nocy, lub też Ś-go Jana
MIESZKANIE,

w pobliżu arsenału, złożone z 7 lub 8 pokoi, ze Stajnią i Wozownią, w porządnym domu i jeśli można z ogródkiem. Uprasza się o nadesłanie adresu na Marszałkowską ulicę, pod Nr 38 do Stroża. —2277—1—1

Od 1 Kwietnia są do najęcia
Różne Lokale

w domu Nr **11** przy ulicy Wilczej i pod Nr **5** przy ulicy Mokotowskiej, złożone z **2—3—4** pokoi, a między temi jeden Lokai z **4**-ch pokoi z ogródkiem kwiatowem, **Altaną** i **Oranżerją** przy ulicy Wilczej, oraz **Stajnie** z **Wozowniami** lub do powyższych lokali, lub dla **Dorożkarzy** z mieszkaniami. Tamże są dwa gatunku **Mebli mahoniowych,** różne meble i sprzęty domowe do sprzedania. Wiadomość u Rządcy przy ulicy Wilczej pod Nr 11 każdego czasu. —1903—2—4

Dwa Pokoje

umeblowane, każdego czasu do wynajęcia, przy ulicy Chmielnej Nr 33, pierwsze piętro.
—2191—2—3

LOKAL

zajmowany obecnie na Drukarnię, w domu Nr 5 przy ulicy Daniłowiczowskiej, mogący być użyty na inny Zakład, a składający się z oddzielnego pawilonu o parterze i piątrze, tudzież z dziewięciu pokoi mieszkalnych i kuchni na parterze domu frontowego, z urządzeniem gazowem, do najęcia od 1 Lipca.— Tamże Składy. —2267—1—6

Za bardzo przystępną cenę, jest do odstąpienia od Wielkiej Nocy:
MIESZKANIE
składające się z 3-ch pokoi, kuchni, schowanki etc. Wiadomość na miejscu, przy ulicy Chłodnej Nr 60, mieszk. Nr 1. —2243—1—2

Pewna dama potrzebuje
Pokoju umeblowanego,

przy porządnej familji, w okolicach Nowego-Świata, kto ma takowy raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera Warsz., pod lit. G. K.
—2250—1—2

Jest do wynajęcia
MIESZKANIE,

od 1 Kwietnia, na trzy miesiące, 6 pokoi przedpokój i kuchnia, tamże są do sprzedania, dwie szafy, umywalnia, łóżko lakierowane zwyczajne, książki prawne, półki do książek i inne sprzęty. Ulica Królewska Nr 9, pierwsze piętro wprost schodów, zastać można od god. 12 do 4. —2248—1—3

DO NAJĘCIA:
Od Wielkiejnocy r. b.
3-y **POKOIKI** wraz z kuchnią obszerną na I-m piętrze w Oficynie, rocznie Rs. **150.**
2-a **POKOJE,** w jednym kominek, na 1-m piętrze, w domu frontowym, mies. Rs. **10.**
Od S. Jana r. b.
2-e **STAJNIE** na **15 koni,** 2 Wozownie jak i Góry obszerne, wraz z Pokojem dużym i kuchnią na dole—rocznie Rs. **190.**
Wiadomość u Właściciela domu Nr 60, ulica Chłodna. —1575—2—3

Przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu pod Nrem 4, z lokalu frontowego opróżnionego, mogą być urządzone
SKLEPY
i wynajęte razem lub oddzielnie; jeden większy, z przyległym pokojem i kuchnią, drugi mniejszy z drzwiami sklepowemi lub oknem wystawowem. Wiadomość u Rządcy.
—1598—2—3

Przy ulicy Karmelickiej pod Nrem 670a (?) w każdym czasie do odstąpienia
SKLEP

wraz z urządzeniem i mieszkaniem składającem się z dwóch pokoi i piwnicy pod korzystnemi warunkami. Wiadomość na miejscu.
—2010—3—3

Zgubiono!!!

Wczoraj d. 18 (6) Lutego wieczorem, przechodząc z Podwala przez Kapitalną i Miodową, zgubiono **Kołnierz Tumakowy.** Łaskawego znalazcę uprasza się o odniesienie takowego na ulicę Podwal Nr 16, mieszkania Nr 8, za stosowną nagrodą. —2285—1—2

Dnia 14 b. m. (w Niedzielę), po skończonem przedstawieniu w Teatrze Rozmaitości zostawioną została
LORNETKA,
którą to za udowodnieniem i zwrotem kosztu ogłoszenia odebrać można w zakładzie fryzjerskim L. Sawicki et Comp., ul. Niecała Nr 2.
—2039—3—3

Zgubiony został
REWERS,

przez Juljana Czajkowskiego na rs. 765 z upłatą rs. 200, wystawiony w d. 14 Sierpnia 1874 r., płatny d. 17 Sierpnia 1874 r. na zlecenie Pompera, a ten cedował na drugiej stronie na S. Wolfowicza. Znalazca raczy takowy zwrócić S. Wolfowiczowi, Karmelicka Nr 7, za wynagrodzeniem rs. 3. —2261—1—2

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego".— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою